



Z kart historii harcerstwa w Zespole Szkół Samochodowych w Lublinie (1915-1990)

Wstęp

Ruch harcerski w Lublinie rozpoczął się już jesienią 1911 roku. Był to okres, kiedy każdy objaw organizowania się młodzieży, każde zebranie, czy zbiórka były poważnym niebezpieczeństwem, na które narażało się tak samą młodzież, jak i szkołę. Stąd ruch skautowy na terenie zaboru rosyjskiego, w pierwszych latach swojej działalności był w pełni zakonspirowany i miał kierunek: „wyrobienia hartu woli i ducha, odwagi, poświęcenia, karności i przygotowania się do walki o zdobycie Niepodległości”.

Najważniejszą bodaj działalnością ówczesnego skauta (harcera) było szkolenie się w służbie wywiadowczej, terenoznawstwo, odczytywanie znaków w terenie, zacieranie po sobie wszelkich śladów, przyzwyczajanie się do życia obozowego, do trudów i niewygód, wreszcie nauka sztuki wojennej: musztra, marsze, pilnowanie broni i umiejętność obchodzenia się z nią, urządzanie bitew, zdobywanie pozycji, służba wartownicza itp.

Pierwsze męskie patrole i drużyny skautowe (harcerskie) na terenie Miasta Lublin powstały jesienią 1911 roku. Były to: I Lubelska Drużyna Harcerska (LDH) im. Waleriana Łukasińskiego przy Gimnazjum im. Stanisława Staszica (X- 11 XII 1911), II LDH im. Zawiszy Czarnego przy Szkole Lubelskiej (Gimnazjum im. Stefana Batorego) (IX 1911- V 1912), III LDH im. Romualda Traugutta przy Szkole Handlowej Vetterów (XI 1911- wiosna 1912) i IV LDH im. Jana Zamoyskiego przy Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczym (dziś: Gimnazjum im. J. Zamoyskiego) (1912 - 5 IX 1915 r.).¹

I Drużyna Junacka im. Tadeusza Kościuszki

W pierwszych trzech latach ruchu skautowego na terenie Lublina, drużyny skautowe działały w poszczególnych środowiskach niezależnie od siebie lub utrzymując ze sobą zaledwie słaby bardzo kontakt.

¹ Numeracja drużyn nie pokrywa się z kalendarzową kolejnością ich powstania, ponieważ drużyny otrzymały numery dopiero po zorganizowaniu tajnej Lubelskiej Komendy Skautowej w 1913 r. W nawiasach podano daty od zawiązania się patrolu do momentu rejestracji drużyny przez LKS.

Wtedy to właśnie Stefan Plewiński² wraz z Waławem Szczęsnym³ i Władysławem Olędzkiem⁴ postanowili zorganizować instytucję wychowawczą na wzór skautingu, ale oczyszczoną od wszelkich naleciałości obcych, począwszy nawet od nazwy. Drugim bodźcem do utworzenia organizacji był ogólny marazm polityczny w całym społeczeństwie. Twórcy nowego ruchu uważali, że trzeba zacząć od młodzieży by wychować ludzi wolnych i silnych. Tak powstało Junactwo. Obejmowało ono głównie młodzież pozaszkolną, młodzież po ukończeniu szkół i młodzież rzemieślniczą. Hymn junacki stanowiła „Rota” Marii Konopnickiej. Przyrzeczenie junackie nakazywało członkom organizacji: „wierność hasłu junackiemu: Bóg, Ojczyzna, Cnota, Nauka, Praca – posłuszeństwo prawom junackim.

Pod koniec 1912 r. Roman Zawadzki zorganizował i przez dwa lata prowadził w Lublinie robotniczo-rzemieślniczą, poza szkolną drużynę skautową. 15 Października 1913 roku Plewiński założył I środowiskową Drużynę Junacką im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie. W 1914 r. w jej skład wchodziły 3 zastępy młodzieży ze szkół powszechnych i czwarty pozaszkolny. Drużyna liczyła około 50 harcerzy. Zastępy prowadzili: Gustaw Cypryszewski⁵, Waław Policzkiewicz⁶, Romuald Marczyński.

Początkowo drużyny pracowały konspiracyjnie (jak, zresztą wszystkie drużyny skautowe pod zaborem rosyjskim). Zbiórki odbywały się w Fabryce Wag Hessa w Lublinie. W 1915 roku, po wycofaniu się wojsk rosyjskich z Lubelszczyzny i wkroczeniu wojsk austriackich, kierownictwo nad połączonymi drużynami objął Władysław Olędzki.

² **Stefan Plewiński** 1866-1939 - ziemianin, działacz polityczny ruchu narodowo-demokratycznego. Prezes Rady Szkolnej Ziemi Lubelskiej 1916, założyciel ruchu junackiego, przewodniczący Naczelnej Komendy Drużyn Junackich 1913-1916, członek Okręgowej Komendy Skautowej w Lublinie 1913-1916, czł. komendy XV Okręgu POS w Lublinie 1916-1917, czł. komendy Okręgu XII" a" ZHP 1917-1919, Inspektor Okręgowy ZHP w Lublinie 1919. W 1918 r. został czł. Rady Związku Budowy Państwa Polskiego i czł. Zarządu Głównego Rady Zarządzającej „Straży Kresowej”.

³ **Waław Szczęsny**. Organizator i działacz junactwa w Lublinie 1913-1915, czł. Naczelnej Komendy Junackiej w Warszawie 1914-1916.

⁴ **Władysław Olędzki** 1892-1944. Nauczyciel. Komendant Okręgu Lubelskiego Junactwa 1915-1918, czł. Prezydium Okręgowej Komendy POS 1916-1917, komendant Inspektoratu Lubelskiego ZHP XII „a” 1919-1920, czł. Naczelnej Rady Harcerzy ZHP 1929-1933, org. i I k-nt Szarych Szeregów na Wileńszczyźnie 1939-1941, k-nt „Uła Wisła” Sz. Sz. 1944. Podharc mistrz.

⁵ **Gustaw Cypryszewski**. Drużynowy DS. przy Szkole Handlowej Vetterów w Lublinie 1913-1914.

⁶ **Waław Policzkiewicz**. Czł. I patrolu skautowego w Lublinie 1911, założyciel i drużynowy II LDH w Lublinie 1912-1914, komendant POW w Lublinie ps. „Wacek”, „Prądyński”, „Migurski”, „Waław Ordon”. Porucznik WP, z-ca d-cy 1. Komp. 1. pp Legionów. Poległ 13.06.1920 r. pod Iskorostią (Białoruś) i tam pochowany. Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Virtuti Militari.



Jednym z zastępowych był Aleksander Wojno⁷(1916-1917). W składzie drużyny znalazło się wielu uczniów ze Szkoły Handlowej Vetterów i Realnej (matematyczno-przyrodnicze im. J. Zamoyskiego). Harcerze (tak zamiennie nazywano też junaków i skautów polskich) w znacznej mierze zaczęli wstępować do legionów.

V Lubelska Drużyna Skautowa im. T. Kościuszki

W tajnej Lubelskiej Komendzie Skautowej zarejestrowano drużynę, jako V Lubelską Drużynę Skautową im. T. Kościuszki.

W związku z otwarciem w dniu 1 września 1915 roku nowej Szkoły Rzemieślniczej im. Stanisława Seroczyńskiego i wstąpieniem do drużyny kilkunastu jej uczniów, kierownictwo szkoły w porozumieniu z Lubelską Komendą Junacką i Komendą Skautową, przygarnęło drużynę pod swą opiekę, stwarzając warunki do lepszej działalności. Dwa zastępy tej drużyny odbywały zajęcia w Seminarium Nauczycielskim (zwanym „szkołą ćwiczeń”), dając początek powstaniu przy tej uczelni VI LDH im. Szymona Konarskiego.

W 1916 r. drużyna licząca wówczas 30 junaków, wzięła udział wraz z innymi jednostkami skautowymi w uroczystości rocznicy 3 Maja. W maju tego roku miały miejsce popisy drużyn junackich i skautowych, w których V Lubelska Drużyna Skautowa im. Tadeusza Kościuszki pod kierownictwem W. Olędzkiego wyróżniła się znajomością harcerskiej techniki. Popisy

⁷ **Aleksander Wojno** 1901-1999. Czł. drużyny skautów przy Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Lublinie 1915-1916, czł. I LDH im. W. Łukasieńskiego 1917-1918, służba ochotnicza w Harcerskim Oddziale Wojskowym, I komp. harc. W Lublinie 1918-1919, druż. X LDH im. gen. Hallera przy SP Kiedrzyńskiego w Lublinie 1922-1924, druż. VII LDH im. A. Małkowskiego przy Szkole Budownictwa w Lublinie 1929-1931, członek komendy Chorągwi 1933-1936, k-nt Hufca Lubartów 1937, k-nt Hufca Lublin 1938, z-ca k-nta Chorągwi 1939-1940, więzień Sachsenhausen i Dachau 1940-1945, org. polskich drużyn harcerskich w amerykańskiej i francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec i Austrii, k-nt Okręgu Południowego ZHP pgk w Niemczech oraz inspektor harcerstwa w kuratorium szkolnym w Monachium 1945-1946, czł. Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP 1957-1958, przewodniczący Komitetu Odrodzenia ZHP na Lubelszczyźnie 1990-1991. Harcmistrz.

polegały na szybkim rozbiciu namiotów, zbudowaniu prycz, napełnieniu sienników, rozpaleniu ogniska itp.

V Lubelska Drużyna Harcerska im. Tadeusza Kościuszki (1915-1950)

Z chwilą powołania Okręgu Lubelskiego Związku Harcerstwa Polskiego XII A (Harcerzy) 29.XI.1916 r. drużynę zarejestrowano, jako V Lubelską Drużynę Harcerską im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie.

Jesienią 1917 roku powstała Lubelska Kadra Szkolna ściśle związana z miejscową Polską Organizacją Wojskową (POW) i harcerstwem. Korpus podoficerski Lubelskiej Kadry Szkolnej tworzyli prawie wyłącznie Harcerze-peowiacy. Lubelski batalion Kadry Szkolnej liczący około 600 uczniów składał się z 4 kompanii reprezentujących największe męskie szkoły średnie miasta: I – Szkołę Lubelską (**wraz z plutonem ze Szkoły Rzemieślniczej**), II – Gimnazjum im. S. Staszica, III – Szkołę Handlową i IV – Realną im. J. Zamojskiego. Kadrowicze stanowili m.in. trzon obsady kadrowej punktów poborowych, zaopatrzeniowych i tworzoną Straż Bezpieczeństwa Publicznego (organizacji złożonej z obywateli miasta, która wobec braku policji pilnowała ważniejszych budynków i patrolowała nocą ulice).

Jesienią 1918 roku kierownictwo drużyny objął Kazimierz Grochowski⁸. W listopadzie 1918 roku cała drużyna wzięła udział w rozbrajaniu Austriaków na ulicach Lublina. Wielu harcerzy wstąpiło natychmiast do wojska.

W 1919 roku powstała przy LDH samodzielna grupa harcerzy pracujących. Jej organizatorami byli Józef Wądołowski (drużynowy 1919-1925), urzędnik kolejowy, Józef Ciszek⁹, Józef Łakota, Stefan Pietrzyk¹⁰ (drużynowy 1925-1928), Jan Kiciński, Jan Moskal – wszyscy związani z ruchem niepodległościowym z 1918 roku. Drużyna rekrutowała się z młodzieży w wieku 16-18 lat. Wielu członków drużyny pracowało zawodowo w handlu, rzemiośle, administracji, na poczcie, w drukarni. Na czele zastępów stali Stefan Zawadzki, Janusz Pietrzyk¹¹, Henryk Krzyżanowski, Stanisław Gawłowski¹². Drużyna wyodrębniła się w 1921 r. dając początek VIII LDH im. T. Kościuszki (później Józefa Piłsudskiego).

⁸ **Kazimierz Grochowski** 1897-1945. Działacz Związku Młodzieży Wiejskiej, czł. Lubelskiej Komendy Junackiej 1915-1916, komendant Hufca ZHP Lublin 1919-1920, dowódca Lubelskiego Batalionu Harcerskiego 1920, czł. Tymczasowego Zarządu Oddziału Okręgu Lubelskiego ZHP 1921, k-nt Lubelskiej Chorągwi Harcerzy 1921-1925. Autor książki „O drogę harcerstwa” 1924. Więzień obozu koncentracyjnego Neugame 1940-1945. Podharc mistrz.

⁹ **Józef Ciszek** 1904-1942. Prawnik, nauczyciel Szkół Budownictwa w Lublinie, działacz młodzieżowy ruchu ludowego i sportowego. K-nt Chorągwi Lubelskiej 31.XII.1932-2.IV.1933, kier. Wydz. Gospodarczego KCh 1933-1936, kier. Wydz. Org. KCh 1936-1937, komisarz harców VII Podoboju Złotowego w Spale 1935, w latach 1937-1939 w KCh Łódź, org. tajnej DH w Lublinie 1939-1941. Czł. ZWZ AK w Lublinie 1939-1941, więzień Zamku Lubelskiego 1941 i Oświęcimia nr 23531. Zm. 29.10.1942 r. Harcmistrz.

¹⁰ **Stefan Pietrzyk** 1901-1942. Czł. Lubelskiej Komendy Junackiej 1915. Organizator VIII LDH im. T. Kościuszki w Lublinie 1919, legionista 145 pp strzelców konnych 1920, k-nt Hufca Lublin-Powiat 1930-1931. Czł. Rady Naczelnej Centralnego Związku Młodej Wsi 1934-1937, kierownik CZMW 1937-1939. Zamordowany w Oświęcimiu 6 września 1942 r.

¹¹ **Janusz Pietrzyk-Bereziński** ps. „Jaśminek” (brat Stefana) ur. 1904. Mjr AK, uczestnik Powstania Warszawskiego w Baonie Motorowym na Podwalu.

¹² **Stanisław Gawłowski**. Zastępowy, przyboczny a nast. drużynowy VIII LDH w Lublinie 1929.

W okresie wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920 roku

wszyscy członkowie drużyny brali udział w walce o granice państwa polskiego lub pełnili służbę wartowniczą na terenie miasta. Drużyna liczyła wtedy około 70 harcerzy. W wojsku służyło 60 harcerzy. W „Księdze Pamiątkowej 25-lecia harcerstwa w Lubelszczyźnie” zarejestrowano nazwiska 38 harcerzy z V LDH, którzy zgłosili się do szeregów wojskowych, by walczyć z najazdem bolszewickim:

1. Anulewicz Antoni (19 p. ułanów),
2. Anulewicz Stefan (3 pac),
3. Binienda Czesław (HBW),
4. Bużak Stanisław (centralna szkoła k. m. w Chełmie),
5. Dąbkowski Władysław (3 pac),
6. Drażek Wincenty (8 pp Legionów),
7. Dudkiewicz Józef (3 pac),
8. Fiutko Waclaw (19 p. ułanów),
9. Folak Michał (szkoła podoficerska w Lublinie),
10. Jaworowski Stanisław (8 pp Legionów),
11. Kamiński Jan (8 pp Legionów),
12. Kempiański Stanisław (20 pp),
13. Kiciński Jan¹³ (201 pp),
14. Kolossa Robert (3 pac),
15. Kopeć Jan (komp. sap. Dęblin),
16. Kubala Kazimierz (HBW),
17. Lulek Ignacy (144 pp strzelców kresowych),
18. Łakota Józef (HBW),
19. Marczewski Waclaw (7 p. ułanów),
20. Moskal Jan (Harcerski Baon Wartowniczy),
21. Nieciecki Waclaw (komp. techn. II Dyw. Legionów),
22. Pędzisz Kazimierz (komp. sap. Dęblin),
23. Pietrzyk Stefan (145 pp strzelców kresowych),
24. Pietrzyk Janusz (4 pp Legionów),
25. Pliszczyński Mieczysław (HBW),
26. Przesmycki Waclaw (8 pp Legionów),
27. Puderecki Albin (HBW),
28. Sagan Władysław (HBW),
29. Strus Jan (3 pac),
30. Szczepanek Stanisław (8 p. Legionów).
31. Tarkowski Stanisław (50 pp. strzelców kresowych),
32. Tobolewski Rajmund (HBW),
33. Turek Stanisław (HBW),
34. Turzyniecki Bolesław (3 pac),
35. Wądołowski Józef (19 pp odsieczy Lwowa),

¹³ Podkreślone nazwiska pojawiają się przynajmniej dwukrotnie w niniejszym opracowaniu.

36. Wrona Bolesław (208 pp),
 37. Wydra Jan (19 pp odsiecz Lwowa),
 38. Zontag Antoni (8 pp Legionów).

Bracia Anulewiczowie, Dudkiewicz, Fiutko, Kolossa, Strus, Turzyniecki to m.in. pierwsi absolwenci Szkoły Rzemieślniczej z rocznika 1919/1920. Natomiast Józef Ciszek, Stanisław Moskwa¹⁴ i Nikander Miklaszewski¹⁵ pełnili w tym czasie służbę wojewódzkich kurierów wojskowych wożąc tajne rozkazy, pieniądze i załatwiając ważne polecenia służbowe.

W 1 kompani harcerskiej por. Thuna Stanisława, 2 Brygady Legionów służył i brał udział w walkach w okolicach Radoszkowic pod Rogowoją i Puchlakami, harcerz V LDH Jacmiacki zwerbowany do Legionów przez dh. Aleksandra Wojnę.

A oto bohaterska, tragiczna historia b. harcerza V LDH Waclawa Policzkiewicza¹⁶.

Śp. Waclaw Policzkiewicz – porucznik WP, harcerz, zastępowy V LDH w l. 1914-1915, legionista, peowiak – brał udział w rozbrajaniu Niemców w Warszawie.

W listopadzie 1918 roku wstąpił do 1. kompanii 1. pułku piechoty Legionów, był jakiś czas zastępczo dowódcą tej kompanii. Nazwisko jego spotykamy kilkakrotnie w „Dziejach 1. pułku piechoty Legionów”, opracowanych przez majora Borkiewicza.

Brał on udział we wszystkich bojach 1. kompanii od Warszawy do Dźwińska, potem był na Wyprawie Kijowskiej. W czasie odwrotu z Kijowa 1. pułk piechoty krwawił się w nieustannych bojach. Wtedy to w bitwie pod Borodzianką, gdy piechota osłaniała tor kolejowy, po którym wracały pociągi i tabory polskie, 13 VI 1920 roku padł w czasie kontrataku na bolszewików, ugodzony kulą w serce.

Kapitan Mieczysław Lepecki w swej książce „W blaskach wojny”¹⁷ opisuje ostatnie dni życia, śmierć, poszukiwanie ciała zmarłego i jego pogrzeb w słowach następujących:

W 1. kompanii, z oficerów, prócz porucznika Romańczuka i mnie, był jeszcze podporucznik Policzkiewicz.

W pułku ceniono go za miły charakter i duże zdolności wojskowe, a przede wszystkim za przeszłość peowiacką, gdyż ten niepozorny student Politechniki Warszawskiej spędzał sen z powiek władz okupacyjnych niemieckich. W czasie bitwy pod Borodzianką w bardzo ciężkim położeniu znalazł się 3. batalion 1. pułku.

Wtedy to kapitan Koziński uwiadomił Policzkiewicza, że należy ten batalion odciążyć.

¹⁴ **Stanisław Moskwa** ur. 6.04.1906 r. w Lublinie, zm. 29.10.1942 r. w Auschwitz. W 1920 r. kurier harcerski, członek II LDH, zastępowy (1924) i drużynowy (1929) V LDH przy Szkole Rzemiosł. Komendant Hufca Lublin II (1937) i Lublin V (1938), drużynowy XX LDH im. H. Dąbrowskiego przy Szkole Zawodowej w Lublinie (1939), współorganizator obrony Lublina, organizator tajnego Hufca Sz.Sz. w Lublinie (1939) z grup Moskwy, Ostojadły, Tomiły, Wyczółkowskiego, Chałupki i Okupnego. Od końca października 1939 r. wchodzi w skład Komendy Chorągwi kierowanej przez pfm. Tadeusza Kozłowskiego. Mianowany kierownikiem grup wywiadowczych lubelskich Sz.Sz. Za prowadzenie tajnej działalności harcerskiej aresztowany 28.08.1941 r. wraz z Okupnym, Ciszkiem, Wyczółkowskim i innymi harcerzami, więziony na Zamku Lubelskim do 12.05.1942, a nast. w Oświęcimiu (nr 35229). Tam ginie. Odznaczony pośmiertnie Krzyżem Oświęcimskim.

¹⁵ **Nikander (Nikodem) Miklaszewski**. Starszy felczer. Czł. I LD Junackiej im. T. Kościuszki 1916-1920, zastępowy VIII LDH w latach trzydziestych, drużynowy XX LDH im. H. Dąbrowskiego przy Szkole Zawodowej im. G. Piramowicza w Lublinie 1934. Brał udział w wojnie obronnej 1939 r.

¹⁶ Stryja obecnego dyrektora lubelskiego, powiatowego SANEPIDU - Pawła Policzkiewicza.

¹⁷ M. Lepecki, *W blaskach wojny*, Warszawa 1926, s. 120-126, (w:) *Księga pamiątkowa...*, s. 126-129.

Uradziliśmy z Policzkiewiczem – pisze Lepecki – że należy natychmiast opuścić nasze rowy strzeleckie i uderzyć na bolszewików...

Przed nami rozpościerało się duże pole niezżętej pszenicy i żyta. Wyszliśmy z rowu i, nie bacząc na posuwanie się ku nam bolszewików, szliśmy naprzód.

Nasza tyraliera ginęła niemal w wysokim zbożu – i tylko niebieskawe hełmy i groźne metalowe bagnety sterczały nad jego tonią...

Na początku natarcia zapodział się gdzieś ppor. Policzkiewicz, a ponieważ por. Romańczuk był we wsi i w natarciu udziału nie brał, więc prowadzenie działania spoczęło w moich rękach. Podówczas nie wiedziałem jeszcze, że Policzkiewicz zginął, i nie mało się nairytowałem, sądząc, że siedzi gdzieś na skrzydle i nie daje znać o sobie...

Niebezpieczeństwo osiągnęło tymczasem swój punkt kulminacyjny.

Rozpoczął się bój wręcz na bagnety.

Wreszcie jednak atak kawalerii i piechoty bolszewickiej został odparty...

Mając chwilę czasu – pisze Lepecki – zastanowiłem się nad tym, gdzie może być ppor. Policzkiewicz. I wtedy uderzyła mnie okropna myśl, że pewnie zginął.

Początkowo zdawało mi się to niemożliwe... Wyzaczyłem oddział żołnierzy i wszystkich sanitariuszy do szukania go na polach. Żołnierze bardzo lubili dobrego i wesołego podporucznika, więc też skwapliwie brnęli w wysokim zbożu i szukali...

Nikt jednak nie mógł go znaleźć.

Widocznie doniósł już ktoś do Borodzianki, że Policzkiewicz zginął, gdyż nadbiegł zziębnięty por. Romańczuk, wielki jego przyjaciel – i rozpoczął poszukiwania na nowo.

Tymczasem wszystkie pociągi i wszystkie tabory polskie przemaszerowały i nie pozostawało nic innego do zrobienia, jak ruszyć dalej w kierunku Polski... Czas już był największy odmaszerować, a Policzkiewicza, względnie jego ciała nie znaleziono.

Por. Romańczuk chwycił się wtedy ostatniego sposobu, rozwinął kompanię w tyralierę i cofnął się tą samą drogą, którą kompania nacierała.

Doszliśmy do rowów, a Policzkiewicza jeszcze nie było.

Romańczuk jednak tak się uparł, że kazał nam jeszcze raz maszerować przez pola...

Po przejściu trzy razy tej samej drogi jeden z żołnierzy zobaczył nieszczęśliwego podporucznika, leżącego w wysokim zbożu.

Zbiegliśmy się doń.

Leżał twarzą do ziemi, cichy i nieruchomy – już nie żył.

Snać śmierć miał lekką, gdyż, jak padł na ziemię na twarz, to nawet mięśni nie miał czasu skurczyć...

Bolszewicka kula trafiła go w serce i zapomnienie natychmiast przyniosła. Położyliśmy druha na płaszczu żołnierskim i ponieśliśmy do wsi.

Kompania wlokła się za nami milcząca, smutna i jakby przybita do ziemi – niczym kondukt żałobny.

Pułk już wyruszył z Borodzianki w dalszą drogę.

Nie było czasu poległego pogrzebać, więc złożyliśmy go na chłopskiej podwodzie i powieźliśmy ze sobą.

Odwrót był w całej pełni, nie starczyło godziny na pochowanie dzielnego oficera, aż w dniu następnym, aż później.

Dopiero coś czwartego dnia sprawiliśmy mu pogrzeb...

Pochowany został w Iskorosti pod stacją Korosteniem, przy małym kościółku katolickim.

Pod wysokim dębem wykopano mogiłę i złożono do niej ciało męznego syna Ojczyzny.

Nad grobem zebrali się wszyscy oficerowie batalionu; kpt. Mirski powiedział krótką mowę i zakomenderował salwę honorową.

Pogrzeb uświetniała artyleria bolszewicka, której głuchy grzmot towarzyszył całej uroczystości...

W roku 1923 ojciec śp. Waclawa odwiedził jego grób i, gdy prosił ludność Iskorosti o zaopiekowanie się grobem, to mu oświadczone, że jest to „świataja mogiła”, gdyż na pogrzebie Policzkiewicza płakali żołnierze, co dowodziło, jak dobrym musiał być on dla swych podwładnych.

Rozkazem Naczelnego Wodza z dnia 6 XI 1922 roku poległy, już jako porucznik, otrzymał Krzyż *Virtuti Militari* klasy V i ma przyznany Krzyż Niepodległości¹⁸.

Henryk Policzkiewicz, ojciec Waclawa, zamierzał udać się na Ukrainę i przywieźć stamtąd ciało syna¹⁹. Czy tego dokonał? Nie udało się ustalić.

Porucznik Policzkiewicz był wzorem oddanego swym rodzicom syna, pracowitego i sumiennego ucznia-skauta, a potem studenta peowiaka, ofiarnego i kochającego swych podwładnych i kolegów oficera.

Po zakończeniu działań wojennych,

drużynę przeformowano na dwie samodzielne jednostki. Pierwsza drużyna młodszych harcerzy składała się wyłącznie z uczniów szkoły rzemieślniczej, druga starszo harcerska – z chłopców pracujących. W pierwszych latach powojennych harcerze V LDH wraz z harcerzami z VIII LDH korzystali wspólnie z harcówki przy ul. Lipowej 4. Tam też wspólnie prowadzili warsztat ślusarsko-blaharski. Pracowało w nim stale 2 harcerzy. Warsztat utworzono w listopadzie 1921 roku z kapitałem 9 tys. marek polskich. Obrót miesięczny wynosił 5 tys. mp.

W 1923 roku zastęp „Kukułek” V LDH wydawał harcerski miesięcznik „Bądź Gotów”.

W 1924 roku na czele drużyny stał pasjonat harcerstwa J. Szalkowicz²⁰.

Dzięki dobrej pracy w latach 1925-1928, drużyna otrzymała kategorię „A”.

W 1926 r. dyrektor Szkoły Rzemieślniczej Władysław Hochedlinger był członkiem Zarządu Koła Przyjaciół ZHP przy Lubelskiej Chorągwi oraz wiceprzewodniczącym Zarządu Oddziału Lubelskiego ZHP.

W 1928 roku na czele drużyny od trzech lat stał Stefan Pietrzyk, przybocznym był Jerzy Wawrzyszak²¹ (1925-1935); zastępy prowadzili: Janusz Pietrzyk, Jan Działyński, Hugo Cypel, Stanisław Moskwa, Jerzy Florkiewicz. Drużyna liczyła 39 członków. Harcerze czytali czasopisma harcerskie: „Harc mistrz”, „Harcerz”, „Skaut”, „Nasz Hufiec”. Harcerze prowadzili różnego rodzaju prace zarobkowe na rzecz drużyny. Roczny dochód z tych prac

¹⁸ K. Juszcakowski, *Trzy drużyny w jednym gimnazjum*, (w:) *Księga pamiątkowa...*, s. 129.

¹⁹ Tamże, s. 129.

²⁰ J. Szalkowicz. Czł. I LDH im. W. Łukasińskiego w Lublinie 1923-1924.

²¹ Jerzy Wawrzyszak. Nauczyciel zawodu. Referent starszych chłopców KCh 1935-1937, przybocznym k-nta Hufca Lublin 1937-1939, organizator tajnych Hufców Polskich w Lublinie 1940-1941. Zastrzelony podczas ucieczki po aresztowaniu w 1941 r.

wyniósł 331 zł. W lecie tego roku drużyna zorganizowała obóz szkoleniowy w Uroczysku koło Milejowa. Ponadto, kilku harcerzy z drużyny wzięło udział w kursie drużynowych.

W 1929 roku V LDH im. T. Kościuszki wspólnie z VII LDH zorganizowała wspólne Koło Przyjaciół Harcerstwa (KPH), któremu przewodniczył Józef Kopanicki. Z ramienia szkoły drużyną opiekował się sam dyrektor Stanisław Hajdukiewicz. Komendantem drużyny był Stanisław Moskwa. Funkcję przybocznego pełnił Waław Wysocki. Drużyna liczyła 43 chłopców i posiadała dobrze zorganizowaną i wyposażoną biblioteczkę harcerską, która służyła chłopcom do poznania wiedzy harcerskiej. W celach zarobkowych prowadzono własny warsztat introligatorski, którego roczny dochód wyniósł 357 złotych (wartość inwentarzową warsztatu wyliczono na 1204 zł.).

Latem tego roku 10 harcerzy z V LDH uczestniczyło w Zlocie Narodowym w Poznaniu.

W następnym roku funkcję przybocznych pełnili: Jerzy Wawrzyszak i pracownik Sejmiku Lubelskiego Tadeusz Gajewski²². W ciągu roku, w drużynie składającej się z 45 członków, przeprowadzono 35 zbiórek drużyny i 170 zbiórek zastępów. Korzystano z izby harcerskiej (harcówki), którą urządzono na strychu gmachu szkolnego.

W sierpniu 1930 roku, harcerze z pomocą działającego przy Szkole Koła Przyjaciół Harcerstwa zorganizowali własny obóz pod namiotami w Milejowie. Komendantem obozu był Aleksander Wojno, oboźnym Stanisław Moskwa. W prowadzeniu obozu pomagali: Jerzy Wawrzyszak, Waław Wysocki, Zdzisław Puławski, Zdzisław Wilkos, Albin Matraś. W obozie uczestniczył Jan Pityński, pracownik Dowództwa Kręgu Korpusu II, członek zarządu KPH. W obozie brało udział 23 harcerzy plus 5 harcerzy z innych drużyn. Wydatki obozowe wyniosły 827 zł.

W zakresie obozowych prac społecznych obudowano miejscowe źródła wodne betonowymi krążkami, udostępniając je mieszkańcom wsi i okolicznej ludności, pomagano w gaszeniu pożaru w zabudowaniach wiejskich. Organizowano harcerskie ogniska, cieszące się dużą frekwencją mieszkańców. Organizowano wycieczki turystyczno-krajoznawcze. Obóz wizytował Tadeusz Kozłowski²³ i zakwalifikował do kategorii „A”.

Tego roku, we wszystkich obozach i kursach brało udział 41 harcerzy z drużyny.

W następnym roku w czasie wakacji drużyna zorganizowała obóz w Uroczysku koło Milejowa. W obozie trwającym 28 dni, wzięło udział 37 harcerzy. Komendantem obozu był Tadeusz Gajewski.

W latach 1932-1933 drużynowym mianowano Mikołaja Polesiaka²⁴.

²² **Tadeusz Gajewski.** Inspektor Kuratorium Lubelskiego. Czł. komendy Hufca Zamość 1924-1928, czł. komendy Chorągwi 1926-1927, kier. Wydz. Gospodarczego KCh. 1937-1938, k-nt Hufca Zamość 1928-1931.

²³ **Tadeusz Eugeniusz Kozłowski** 1904-1941. Technik meliorant, por. (r.) WP. W harcerstwie od 1917 r., czł. VII LDH w Lublinie 1921-1923, czł. III DH w Kowlu 1923, zast., a nast. drużynowy IV DH przy Szkole Techn. w Kowlu 1924-1927, k-nt Hufca Kowel 1927-1932, k-nt Hufca Lublin-Powiat 1932-1933, z-ca k-nta Chorągwi 1933-1935, k-nt Chor. 1935-1938, k-nt Pogotowia Harcerzy Lub. 1939, k-nt Chor. Lub. SzSz „Ula Zboże” 1939-1941. Aresztowany 31.03.1941 r. przez gestapo za prowadzenie tajnej działalności harcerskiej, więziony na Zamku Lubelskim i w Oświęcimiu, zagazowany 23.09.1941 r. Harcmistrz.

²⁴ **Mikołaj Polesiak.** Drużynowy III DH im. Zawiszy Czarnego przy SP 1 w Węgrowie 1937, k-nt Hufca Węgrów 1937-1938. Podharcmistrz L. 14/38 Nacz. ZHP.

W 1932 roku powołano przy drużynie nowy skład KPH pod przewodnictwem ks. Jana Bogucińskiego²⁵, prefekta szkoły rzemieślniczej. Koło liczyło 55 członków i udzielało znacznego wsparcia działalności drużyny. Np. na letni obóz harcerski wydatkowano 120 zł.

W 1935 roku kilku harcerzy z V LDH wraz z ks. hm Janem Bogucińskim wzięło udział w Zlocie Jubileuszowym w Spale z przydziałem do VI DH „zlepkowej” II Hufca Złotowego. Drużynowym na Zlocie był Stanisław Moskwa, a komendantem Hufca Tadeusz Lewacki.

W listopadzie tego roku drużynowym mianowano Jerzego Wawrzyszaka (1935-1936).

W l. 1936-1937 roku drużyną kierował Stanisław Bretsznajder, a w l. 1937-1938 - Jan Gołębiowski.

W 1937 r. w finale I etapu Trzyletniego Wyścigu Pracy harcerskiej drużyn lubelskich, V LDH zakwalifikowano do drużyn „pracujących” (średnio pracujących – przyp. SD).

W 1939 roku VLDH drużyna znalazła się w składzie Hufca Lublin I.

W okresie II wojny światowej

W czasie kampanii wrześniowej lubelskie harcerstwo było jedyną organizacją młodzieżową, która podjęła walkę z okupantem. Już w wakacje 1939 roku działało na terenie miasta Pogotowie Harcerki i Harcerzy. 12 września powstał w Lublinie Ochotniczy Batalion Obrony Lublina z Kompanią Harcerską. Znany jest udział harcerzy w obronie miasta w dniach 16-17 września 1939 roku.

Harcerska działalność konspiracyjna w okresie okupacji hitlerowskiej na terenie Lublina była niezwykle trudna i tragiczna. Wiele środowisk harcerskich kontynuowało swą pracę bez zachowania należytej ostrożności i zasad konspiracji. Kończyło to się zwykle aresztowaniem, uwięzieniem, torturami, zesłaniem do obozów koncentracyjnych i wyrokami śmierci.

Starsi harcerze współpracowali z tajnym Związkiem Walki Zbrojnej i Armią Krajową. Konspiracyjna Chorągiew Lubelska ZHP przyjęła kryptonim „Ul-Zboże”, a hufce nazywano „Pasiekami”.

Jednymi z pierwszych organizatorów konspiracyjnej działalności harcerskiej w Lublinie byli wspomniani wyżej: Józef Ciszek, Aleksander Wojno, Stanisław Moskwa, Tadeusz Kozłowski, Jerzy Wawrzyszak.

„Stanisław Moskwa był niezwykle oddany pracy harcerskiej, tworzył oddziały (drużyny), które zbroił i przygotowywał do czynnej walki z okupantem. Zorganizowany przez niego hufiec tajnego harcerstwa współpracował z wojskowym podziemiem już od końca 1939 roku. Członkowie jego drużyny wypowiadali się o nim z wielkim uznaniem. Chłopcy przejęli rolę konspiratorów, chętnie wykonywali rozkazy, nosili broń i amunicję, przechodzili ćwiczenia wojskowe. Moskwa był bardzo popularny wśród harcerzy, którym imponował swoim zaangażowaniem. Drużyny prowadziły mały sabotaż, pomagały więźniom, zakładnikom zgrupowanym na lotnisku i w innych miejscach. /.../ Działalność Moskwy i chłopców wykryło gestapo. Dnia 28 sierpnia 1941 roku został aresztowany we własnym mieszkaniu. Wywieziony na Zamek, badany i torturowany, przebywał tam do 12 maja 1942 roku. Stąd wywieziono go do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Przy końcu października tego roku przyszło do

²⁵ Ks. Jan Boguciński 1904-1958. Czł. komendy Hufca Lublin II (1934-1935), komisarz harców VIII Podobożu Lubelskiego na Zlocie w Spale w 1935 r., kier. Wydz. Skarbowo-Gospodarczego KCh 1937, k-nt Hufca Lublin II 1937, kapelan II i IV LD Harcerki w Lublinie. Harcmistrz.

rodziny zawiadomienie o jego śmierci. Zorganizowane przez niego grupy konspiracyjne rozsypany się w obawie przed aresztowaniami, by wkrótce znów tworzyć nowe drużyny”²⁶.

Józef Ciszek i Jerzy Wawrzyszak (m.in.) wiosną 1940 roku zorganizowali, poza Szarymi Szeregami tzw. Hufce Polskie, czyli drużyny harcerskie i starszo harcerskie, jako siły zbrojne (związane z ZWZ). Z tą grupą związana była większość członków VIII i V LDH. Zorganizowano trójki konspiracyjne mające na celu m.in. likwidację volksdeutscheów i konfidentów gestapo. Brak broni ograniczał realizację zadań. „Ciszek miał szczególne zadanie na odcinku wojskowego wywiadu. Na co dzień był dostawcą drobnych artykułów do magazynu ZEOL-u w Lublinie. /.../ Wawrzyszak pracował w **Szkole Mechanicznej im. Syroczyńskiego**”. Założył on punkt kontaktowy przy ul. Nowej (Rady Delegatów dziś Lubartowska – przyp. SD). „Tam wydawał dyspozycje członkom organizacji. Obawiając się dekonspiracji porzucił pracę w szkole zawodowej, wydzierżawił sad pod Lublinem i tam mieszkał. /.../ Konspiracja Wawrzyszaka nie była długa. W końcu 1941 roku gestapo odwiedziło Wawrzyszaka i aresztowało. Kiedy prowadzono go łakami nadbystrzyckimi – podjął próbę ucieczki. Gdy gestapo ujęło go ponownie – Wawrzyszak rzucił się na gestapowca i znowu uciekł, lecz został zastrzelony. Zginął na miejscu. Nastąpiły aresztowania członków organizacji”²⁷.

W 1942 r. następna fala aresztowań dotknęła instruktorów i harcerzy m.in. z V LDH. W więzieniu osadzono Józefa Ciszka.

W okresie okupacji na terenie Lublina działało kilka różnych konspiracyjnych organizacji harcerskich: 5 grup środowiskowych, 1 drużyna Zawiszaków, 2 drużyny Bojowych Szkół, 1 drużyna w tym 2 klasy podchorążówki AK Grup Szturmowych i 3 plutony poza Sz Sz w tym 2 klasy podchorążówki AK. Dotychczas zidentyfikowano 95 harcerzy.

W okresie marzec-wrzesień 1943 r. przy **Prywatnej Mechanicznej Szkole Rzemieślniczej** (ul. Czwartek 3) działała tajna grupa harcerzy kierowana przez dh. Tadeusza Rossiana (chłopcy w wieku 15-16 lat) w składzie: T. Rossian ps. „Tadek”²⁸, Zygmunt Kurowski ps. „Zygmunt”, Zdzisław Łukasik ps. „Zych”²⁹, Kazimierz Łęczyński ps. „Kajo”³⁰,

²⁶ Bolesław Zimmer *Harcerstwo Lubelszczyzny. Zarys historyczny 1911-1950*. Lublin 1987, s.141-142.

²⁷ Tamże, s. 151-152.

²⁸ **Tadeusz Władysław Rossian ps. „Tadek”**, ur. 25.01.1928 r. w Lublinie, dr inż. architekt (Politechnika Warszawska). Czł. DZ przy SP nr 10 w Lublinie 1936-1938, czł. VI LDH przy Szkole Ćwiczeń 1938-1939. W Sz.Sz. od maja 1943 r. Do sierpnia 1943 jest organizatorem 8 osobowej grupa harcerskiej w wieku od 13 do 15 lat. Od września 1943 wchodzi w skład I drużyny BS im. gen. Sokorskiego pod dowództwem J. Bielaka, jako zastępowy I zastępu, a od kwietnia 1944 jest przybocznym tej drużyny. Jest jednym z głównych organizatorów akcji dywersyjnych na terenie Lublina. Podczas Akcji „Burza” zostaje 28 lipca ranny. W obawie przed represjami NKWD i UB ucieka do Krakowa i tam ukrywa się pod nazwiskiem Władysław Grabowski. Zostaje zastępowym i przybocznym DH przy Gimn. i LO w Krakowie-Podgórzu 1945-1947. Ujawnia się w 1947 r. w ramach amnestii i kończy działalność w ZHP. Odzn. Krzyżem AK 1984 i Krzyżem Za Zasługi dla ZHP z Rozetą-Mieczami 1988. Ćwik 1946.

²⁹ Absolwent 1945/1946 Prywatnego Gimnazjum Mechanicznego w Lublinie.

³⁰ **Kazimierz Łęczyński ps „Kajo”**, ur. 15.11.1928 r. w Lublinie. Czł. DZ przy SP nr 15 1936-1938, czł. X LDH 1938-1939 przy SP 15. We wrześniu 1942 r. organizuje (razem z J. Pydo, Z. Koproniem, A. Wymuśkim i M. Kurcem) samodzielną grupę harcerską niosącą pomoc więźniom Majdanka. Od marca 1943 r., jako **uczeń Szkoły Mechanicznej** działa w grupie T. Rossiana. Od września 1943 członek I drużyny BS im. gen. Wł. Sikorskiego. Za zerwanie flagi niemieckiej na dworcu kolejowym ciężko pobity przez Niemców. W Akcji „Burza” zajmuje się ochroną Domu Żołnierza, ratowaniem

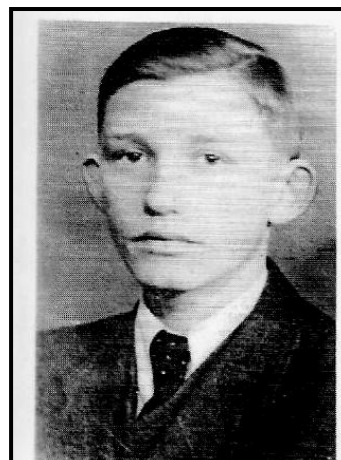
Jerzy Pydo ps. „Don Pedro”, Zdzisław Koproń ps. „Zdzisio”, Tadeusz Leopold Brzyski ps. „Osa”³¹, Stanisław Pikiel ps. „Staszek” i Ryszard Ryczko ps. „Leśnik”³².



Tadeusz Władysław Rossian
ps. „Tadek”



Zdzisław Łukasik ps. „Zych”,
harcerz Zastępu 1, I Drużyny BS.



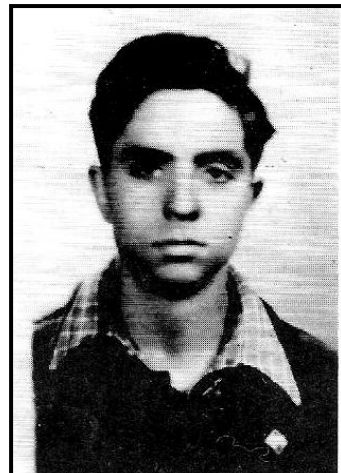
Jerzy Łęczyński ps. „Kajo”



Leopold Tadeusz Brzyski
ps. „Osa”



Jan Niedziela ps. „Lis”



Marian Trąbka ps. „Maniek”,
harcerz Zastępu 1, I drużyny BS.

załogi polącego się czołgu przy ul. Fabrycznej. Bierze udział w wyzwaniu Majdanka, zbieraniu broni, wylapywaniu ukrywających się Niemców i ich rozbrajaniu. 28.12.1944 r., po ukończeniu szkoły podoficerskiej WP, bierze udział w walkach o Wał Pomorski, Kołobrzeg i Berlin. Dwukrotnie Ranny. Odzn. Krzyżem VM, Walecznych, Zasłużonemu na Polu Chwały, KKOOP i Krzyżem Zasługi dla ZHP z Rozetą-Mieczami 1988. Harcmistrz L.4/83.

³¹ **Leopold Tadeusz Brzyski ps. „Osa”**. Ur. 15.11.1928 r. w Lublinie. W ZHP od 1935 r. Czł. LDH przy SP 13. Od marca do sierpnia 1943 r. działał w grupie harcerskiej T. Rossiana ps. „Tadek” przy **Szkole Mechanicznej** w Lublinie. Od września 1943 do końca 1944 r. jest w I drużynie BS im. gen. Wł. Sikorskiego Szarych Szeregów - „UL Żboże”. Prowadził szkolenia i mały sabotaż. Brał udział w zniszczeniu niemieckiej kawiarni w Ogrodzie Saskim. W l. 1945-1946 członek WiN. W l. 1944-1949 - przyboczny drużyny żeglarskiej na Starym Mieście. Organizator Środowiska Sz.Sz. w Lublinie i jego pierwszy prezes 1986-1998. Dr nauk ekonomicznych UMCS. Zmarł 19 stycznia 1998 r. w Lublinie.

³² **Ryszard Ryczko**, ur. 1.08.1927 r. Czł. DZ i DH przy SP nr 29 w Lublinie 1936-1939. Odzn. Krzyżem Zasługi dla ZHP z Rozetą-Mieczami 1988. Wywiadowca 1944.

We wrześniu do grupy dołączyli również: Andrzej Derejski ps. „Jędrak”, Marian Trąbka ps. „Maniek”, Jan Niedziela ps. „Lis”³³ i Mieczysław Ogrodnik ps. „Mietek”.

Grupa prowadziła normalne zajęcia harcerskie i akcje małego sabotażu takie, jak:

- zrywanie obwieszczeń niemieckich,
- niszczenie tablic z nazwami ulic w języku niemieckim,
- wykonywanie napisów antyniemieckich na murach
- malowanie haseł patriotycznych na murach i płotach,
- niszczenie znaków drogowych,
- cięcie opon i niszczenie plandek samochodów niemieckich,
- pomoc żywnościowa więźniom Majdanka.

We wrześniu 1943 r. grupa weszła w skład odnowionej Lubelskiej Chorągwi Sz.Sz. tworząc w niej **Zastęp Pierwszej Drużyny Bojowych Szkół im. gen. Władysława Sikorskiego**. Jednym z pierwszych drużynowych tej drużyny był wywiadowca Janusz Bielak³⁴ ps. „Bil”. Członkiem tej konspiracyjnej organizacji był także Aleksander Koślak³⁵.

W tym też okresie (maj-grudzień 1943) Tadeusz Rossian prowadził zastęp młodszoharcerski (13-15 lat) w składzie: Zbigniew Bobrzyk ps. „Orlik”, Ryszard Kurowski, Jerzy Łoziński i Bohdan Żydek ps. „Bohdan”.

Prowadzono w niej:

- szkolenie harcerskie (tropienie, topografia, „semafor”),
- wykonywanie napisów antyniemieckich na murach,
- cięcie opon samochodów niemieckich.

Jesienią 1943 r. Z. Bobrzyk został przekazany do tworzącej się drużyny Zawiszaków Sz.Sz., a Bohdan Żydek do Zastępu I Drużyny BS. Pozostali członkowie grupy nie weszli w skład Sz.Sz.

³³ **Jan Niedziela**, ur. 4.11.1927 r. w Lublinie. Czł. DZ i DH przy SP na Rurach Jezuickich 1936-1939, w Sz.Sz. od marca 1943 r. w I zastępie, I drużyny Janusza Bielaka z przybocznym T. Rossianem (miejsce zbiórek: **Szkoła Mechaniczna** na Czwartku oraz w lokalach przy ul. Żelaznej, 3 Maja, Granicznej, Zielonej, Górki Czechowskie). Bierze udział we wszystkich ważniejszych akcjach sabotażowych na terenie Lublina. Od lipca do grudnia 1944 r. bierze udział w II konspiracji antysowieckiej na terenie Czechowa Górnego. 30.12.1944 r. uprzedzony przez zaprzyjaźnionego oficera radzieckiego, ucieka przed aresztowaniem NKWD. Ukrywa się przez kilka miesięcy. W l. 1998-2002 prezes Stowarzyszenia Sz. Sz. w Lublinie. Odzn. KKOOP 1982 i Krzyżem Zasługi dla ZHP z Rozetą-Mieczami 1988.

³⁴ **Janusz Bielak**, ur. 2.09.1927 r. w Lublinie. Czł. DH przy SP 8 w Lublinie 1936-1938. W okresie okupacji uczeń szkół nr 27, 29 i Gimnazjum Vetterów. W 1942 r. wstępuje do konspiracyjnej grupy Harcerskiej Zbigniewa Żurawskiego, a następnie Pawła Krupczaka ps. „Hipolit”, „Jura”. W lecie 1943 r. zwerbowany przez T. Rossiana do Szarych Szeregów pod ps. „Bil” i „Stefan”. Późną jesienią obejmuje dowództwo I drużyny im. gen. Wł. Sikorskiego. Drużyna wchodzi w skład BS pod dowództwem Zbigniewa Urycha „Ryszarda”, a później Henryka Ślusarskiego „Struga”. Bierze udział we wszystkich akcjach sabotażowych, wywiadowczych, gromadzeniu broni, malowania napisów, rozklejania i rozrzucania ulotek itp. Po wyzwoleniu ścigany przez UB wielokrotnie zmienia nazwisko i miejsca pobytu, pracy. W 1946 r. przeniósł się do Gdańska. 25.03.1947 r. ujawnia się w UBP w Gdańsku (nr 11781). Po ukończeniu studiów przeniósł się do Koszalina, gdzie aktualnie, jako doc. dr hab. jest nauczycielem w Wyższej Szkole Inżynierskiej.

³⁵ **Aleksander Koślak**, ur. 1928. Mistrz instalacji sanitarnych. Czł. Drużyny Zuchowej (DZ) 1936-1938 i harcerskiej 1938-1939 przy SP 24 w Lublinie, czł. konspiracyjnej grupy harcerskiej Zbigniewa Bobrzyńskiego w Lublinie 1943. W 1988 r. odznaczony Krzyżem Zasługi dla ZHP z Rozetą-Mieczami.

Wobec przejścia wszystkich starszych harcerzy BS I-szej generacji do Grup Szturmowych, Komenda Chorągwi podjęła inicjatywę tworzenia w Lublinie nowych jednostek harcerskich BS II-giej generacji. We wrześniu 1943 r. doszło do utworzenia w mieście pierwszego zastępu przyszłej Drużyny BS. Powstał on poprzez włączenie do Sz. Sz. samodzielnej grupy harcerskiej Tadeusza Rossiana. Przebieg scalania grupy był następujący:³⁶

1. We wrześniu 1943 r. dochodzi do kontaktu z „Szarymi Szeregami”. Na adres T. Rossiana ps. „Tadek” przychodzi list, w którym nieznany informator prosi o spotkanie w Saskim Ogrodzie (główny, publiczny park Lublina). W toku rozmów stwierdza się, że zastęp zostanie włączony w skład formacji „Szarych Szeregów”. Zastęp czasowo podlega druhowi o nieustalonych personaliach. W tym czasie Tadeusz Rossian spotyka się ze swym sąsiadem, Januszem Bielakiem i wstępnie ustalają, że J. Bielak (już wtedy będący żołnierzem AK) przejdzie do nowo tworzącej się drużyny i obejmie jej dowództwo. J. Bielak ps. „Bil” uzyskuje zgodę dowódcy kompanii – „Pawła” – i zostaje drużynowym. Zgrupowanie dostaje się pod komendę phm. Zbigniewa Urycha ps. „Ryszard”, który nawiązuje stałą łączność z drużyną. Odbywają się pierwsze przysięgi harcerskie, drużyna uzyskuje imię **gen. W. Sikorskiego** i jest **I Lubelską Drużyną BS** (początkowo nazwę tę interpretowano, jako Bataliony Skautowe).

Drużyna prowadzi zajęcia harcerskie, propagandowe oraz z zakresu małego sabotażu. Systematycznie czytana jest też literatura podziemna. Szczególne wrażenie robią: „Kamienie na szaniec” oraz „Dywizjon 303”.

2. W październiku 1943 r. drużyna przeprowadza szeroko zorganizowaną akcję propagandową wypisując na murach hasło: „V-OKTOBER”, siejąc defetyzm w szeregach niemieckich.

3. Akcja „Dzień Zaduszny” – 2 listopada 1943. Na cmentarzu przy ul. Lipowej w kwaterach żołnierzy września zatknięto biało-czerwone chorągiewki, zapalono światła i wyłożono polskiego orła na czerwonym polu.

4. Akcja z okazji 11 listopada. Na murach, parkanach i w wielu możliwych punktach wypisano okolicznościowe hasła i datę 11 listopada.

5. W grudniu kilku członków rozrastającej się Drużyny składa przysięgę. Odbywa się to w mieszkaniu u Stanisława Pikla przy ul. Granicznej. Na podłodze rozłożono flagi niemieckie, po których deptano, na stole zaś umieszczono flagę polską i krzyż. Drużyna składała się już w tym czasie z dwóch zastępów. Drużynowym był J. Bielak ps. „Bil”, przybocznym T. Rossian ps. „Tadek” oraz zastępowym II-go zastępu Kazimierz Jarzębowski ps. „Kazik”.³⁷ Łącznie 14 druhow.

³⁶ **Janusz Bielak**, *Powstanie i działanie zgrupowania nowych BS Sz. Sz. (II-giej generacji) Henryka Ślusarskiego w Lublinie w okresie wrzesień 1943-lipiec 1944 r. Utworzenie I Drużyny BS im. Gen. Władysława Sikorskiego* [w:] *Harcerze Szarych Szeregów na Lubelszczyźnie 1939-1950*, Lublin 2007, s. 46-47.

³⁷ **Kazimierz Jarzębowski ps. „Kazik”**, ur. 5.05.1928 r. w Lublinie. Czł. tajnej grupy harcerskiej Nikodema Miklaszewskiego 1940-1942 a nast. (V-IX 1943) Zbigniewa Barszczewskiego ps. „Miś”. We wrześniu 1943 zostaje z całą grupą przyjęty do I drużyny im. gen. Sikorskiego BS Sz.Sz. „Ula-Zboże”. Zostaje zastępowym II zastępu w składzie: Zbigniew Karp, Aleksander Koślak, Tadeusz Koziół, Zdzisław Krzemiński, Ryszard Maliszewski, Zbigniew Stępiak i Jerzy Wiśniewski. 23 Lipca 1944 r. na ul. Radziwiłłowskiej zostaje ranny rykoszetem. W sierpniu po wyjściu ze szpitala, wraca do konspiracji, jako zastępowy I drużyny BS. Po wojnie kończy Wojskową Akademię Techniczną.

6. W grudniu 1943 r. akcja „fotograf”. Dwom najbardziej rzucającym się w oczy zakładom fotograficznym listownie nakazano usunąć z witryn reklamowe zdjęcia Niemców. Ponieważ to nie poskutkowało, wybito szyby wystawowe oraz w witrynach. Akcję ponowiono po kilku dniach, aż do skutku.

7. Na przełomie 1943/1944 r. oba zastępy podejmują systematyczne działania sabotażowe i dywersyjne. Polegały one na przecinaniu opon samochodów wojskowych, cięciu plandek na pojazdach niemieckich, niszczeniu znaków informacyjnych, zrywaniu obwieszceń itp.

8. W końcu lutego 1944 r. zastępy wywieszają (w ramach tzw. „akcji N”) afisze wydrukowane w jęz. Niemieckim wzywające do ewakuacji z Lublina rodzin niemieckich w związku z dramatyczną sytuacją na froncie wschodnim. Spowodowało to u Niemców zamieszanie, a nawet panikę.

9. W końcu marca 1944 r. prowadzona jest akcja przeciwko uczęszczaniu Polaków do kin. W pierwszym dniu akcji rozrzucono pod lubelskimi kinami ulotki oraz malowano w ich pobliżu hasło: „tylko świnie siedzą w kinie”. W następnych dniach w kilku kinach dokonano „gazowania”. Akcje takie przeprowadził zastęp „Tadka”.

10. W marcu 1944 r. zastęp „Tadka” wykonuje akcję w letniej kawiarni w Saskim Ogrodzie. Kawiarnia „nur für Deutsche” była pokazowym lokalem niemieckim o znaczeniu kulturalno-propagandowym. Obiekt był doskonale i elegancko wyposażony. Był miejscem spotkań elity hitlerowskiej, rozgrywano tam zawody sportowe itp. Lokal zniszczono, zdewastowano wnętrze, zdobyto przy tym maszynę do pisania oraz sporo paczek amunicji sportowej. Ponieważ zastęp posiadał kbks, umożliwiło to prowadzenie zajęć strzeleckich. Kawiarnia po zniszczeniu już nie została odremontowana.

11. W kwietniu 1944 r. drużyna jest wyróżniona za dobrą pracę. Stan przekracza 20 druhów.

12. Dnia 3 maja 1944 r. drużyna wykonuje akcję „flagowanie”. O świcie, w kilku eksponowanych miejscach Lublina zostają potajemnie, wywieszane polskie flagi (o długości 3 m.) na wieży Bramy Trynitarzkiej. Flaga wisiała prawie 2 godziny, była oglądana przez tłumy i z wielkim trudem została zdjęta przez ekipę straży pożarnej.

13. W maju 1944 r. pfm. Zbigniew Urych ps. „Ryszard”, będąc już Komendantem Lubelskiej Chorągwi, mianuje druha Henryka Ślusarskiego ps. „Strug” dowódcą lubelskiego zgrupowania BS „Szarych Szeregów”. H. Ślusarski utrzymuje stały i ścisły kontakt z drużyną. Szybko rozwija różne formy szkolenia bojowego drużyny.

14. W ramach wyszkolenia bojowego prowadzone są wykłady o broni, zajęcia strzeleckie, zajęcia z łączności, sygnalizacji, dywersji, organizowania Obrony i natarcia. Najwięcej szkoleń strzeleckich prowadzi „Paw” (nazwisko nieustalone). Pomocne są – zdobywane przez „Bila” – instrukcje i regulaminy wojskowe.

15. W maju 1944 r. Niemcy rozpoczynają budowanie wokół Lublina, a szczególnie na krańcach wschodnich, różnorodnych fortyfikacji, okopów i linii obronnych. Do tego celu

Ppłk WP. W latach 80. i 90. wspólnie z dh. hm Ludmiłą Kuprianowicz zbiera materiały i opracowuje publikacje z zakresu historii Szarych Szeregów na Lubelszczyźnie i biogramów przedwojennych harcmistrzów Chorągwi Lubelskiej. **Absolwent 1946/1947 Prywatnego Gimnazjum Mechanicznego w Lublinie.**

spędzają ludność cywilną, która, pilnowana przez żołnierzy Wehrmachtu, musi tam pracować. Sporo fortyfikacji zaczęło powstawać w okolicy Górnego i Dolnego Czechowa, gdzie znajdowała się liczna grupa członków I-szej Drużyna BS. Rozpoczęto akcję niszczenia umocnień i schronów. Działalność tę prowadzono systematycznie aż do wyzwolenia Lublina.

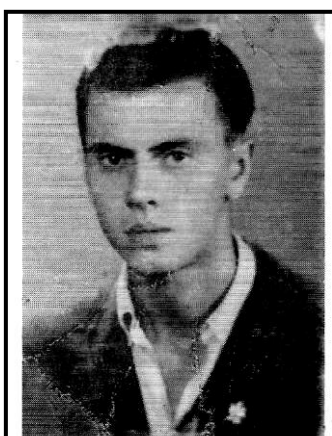
16. W maju i czerwcu 1944 r. Lublin był kilkakrotnie obiektem nalotów lotniczych i bombardowań przez samoloty sowieckie. W czasie alarmów lotniczych podjęto kilkakrotnie akcje wypisywania haseł patriotycznych na murach miasta. Pisano przede wszystkim „V-MONTE CASSINO”, a także malowano powstańczą kotwicę.

17. W maju, w związku z nasilającym się terrorem hitlerowskim, podjęto rozplakatowanie kilkudziesięciu afiszów własnej roboty, przedstawiających hitlerowców w akcjach morderczych w stosunku do polskiej ludności. Plakaty tego rodzaju (z dużym talentem) malował T. Rossian („Tadek”).

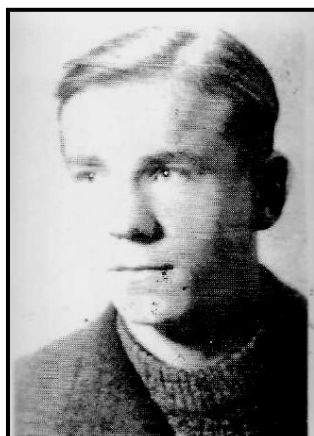
18. W lipcu 1944 r. drużyna bierze udział w akcji antyalkoholowej. Wykonuje napisy na murach, rozkleja afisze okolicznościowe dostarczone przez Komendę Chorągwi.

19. W lipcu stan drużyny osiąga 24 druhow. Zostaje zorganizowany sprawny system alarmowy. Odbywają się zbiórki. Utrzymywana jest działalność szkoleniowa. Obowiązkiem wszystkich członków drużyny jest kontynuowanie nauki w szkołach. Wszyscy muszą mieć dobre stopnie. Nie zarejestrowano żadnej „wsypy”.

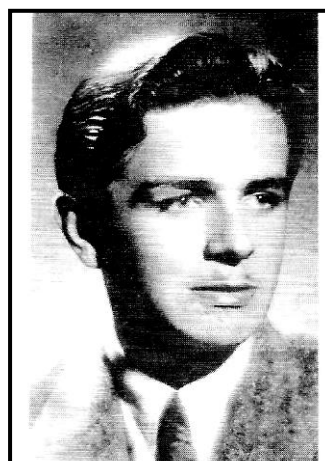
20. W nocy 21 na 22 lipca 1944 r. rozpoczyna się szybka ewakuacja z Lublina wojsk oraz instytucji i urzędów. Drużyna dostaje polecenie rozpoznawania ruchów wojsk oraz informacje o symbolach i oznakowaniach różnych formacji. Kilku druhow czuwa na wyznaczonych punktach obserwacyjnych. Jeden z nich, na Sławinku, czyli na drogach wylotowych z miasta, trwał prawie 3 doby. Odbywa się spotkanie przygotowawcze do obejmowania władzy w mieście. Prowadzi je dowódca Henryk Ślusarski. Niestety, druhowie nie są uzbrojeni, umawiają się, jak ewentualnie zdobywać broń. Do ich zadań należy ochrona, m.in. dworca kolejowego i „Domu Żołnierza” (w którym mieściła się zawsze Komenda Chorągwi ZHP w Lublinie).



Zdzisław Augustyniak
ps. „Kajo”. Od maja 1944 r. zastępowy
Zastępu 1, I Drużyny BS.



Zdzisław Krzemiński
ps. „Dyzio”, harcerz Zastępu 2,
I Drużyny BS.



Zbigniew Stępnik ps. „Zbyszek”,
harcerz Zastępu 1, I drużyny BS.

Stan Drużyny im. gen. Władysława Sikorskiego, w lipcu 1944 r.:³⁸

Janusz Bielak („Bil”) – drużynowy, Lidia Perlińska-Scheider („Lidka”) – łączniczka, Tadeusz Rossian („Tadek”) – przyboczny i zastępowy I-go zastępu, Zdzisław Augustyniak („Zdzisiek”) ³⁹, Leopold Tadeusz Brzyski („Osa”), Andrzej Derejski („Jędrak”), zginął w Powstaniu Warszawskim, Zdzisław Koproń („Zdzicho”) – zginął w walce z Wehrwolfem, Zygmunt Kurowski („Zygmunt”). Kazimierz Łęczyński („Kajo”), Zdzisław Łukasik („Zych”), Jan Niedziela („Lis”), Mieczysław Ogrodnik („Mietek”), Władysław Orzeł („Władek”), Zdzisław Perliński („Zdzicho”) ⁴⁰, Stanisław Pikiel („Staszek”) – po ranieniu zmarł 10.08.44 r., Jerzy Pydo („Don Pedro”), Ryszard Ryczko („Leśnik”), Marian Trąbka („Maniek”), Adolf Wyszumski („Dolek”) i Bogdan Żydek („Bogdan”).



Kazimierz Jarzembowski
ps. „Kazik”



Jerzy Wiśniewski ps. „Jur”,
harcerz Zastępu 2, I Drużyny BS.



Henryk Miłosz ps. „Kuba”

Zastęp II: Kazimierz Jarzębowski („Kazik”) – zastępowy, Zbigniew Karp („Massa”), Aleksander Koślak („Olek”), Tadeusz Kozioł („Tadek”), Zdzisław Krzemiński („Dyzio”) ⁴¹, Ryszard Maliszewski („Słoń”), Zbigniew Stępiak („Zbyszek”) ⁴², Jerzy Wiśniewski („Jur”) ⁴³.

³⁸ Nie wszyscy członkowie tej drużyny byli uczniami tejże Szkoły. Była to drużyna środowiskowa, w której byli także uczniowie (lub byli uczniowie) tzw. „drogówki”, „Zamoja”, „Staszica”, „Batorego”, a także najbliżsi koledzy z „podwórka”, którym można było zaufać – przyp. SD

³⁹ **Uczeń Prywatnej Mechanicznej Szkoły Rzemieślniczej** w okresie okupacji.

⁴⁰ **Zdzisław Perliński ps. „Zdzicho”**, ur. w 1927 r. w Lublinie, zginął 30.09.1944 r. w Lublinie. W okresie okupacji zamieszkały u p. Połczyńskich przy ul. 3 Maja 10/8. Wiosną 1943 r. zwerbowany do nowotworzącej się drużyny Sz.Sz. – I DH im. gen. Wł. Sikorskiego (**składającej się w większości z uczniów Szkoły Mechanicznej**), Janusza Bielaka „Bila” z przybocznym T. Rossianem. Drużyna licząca 20 harcerzy stanowi jednostkę BS i wyróżnia się sprawnością organizacyjną akcji dywersyjnych. Jest współorganizatorem zastępu „Zawiszaków” wciągając do działań współlokatora Zdzisława Połczyńskiego „Mimka”. 30 września 1944 r. podczas rozbierania pocisków dla zdobycia prochu, ginie od wybuchu.

⁴¹ **Zdzisław Krzemiński**, ur. 19.11.1926 r. w Lublinie, mechanik samochodowy. Zł. DZ przy SP nr 3 w Lublinie 1935-1937, czł. DH jw. 1937-1939, czł. konsp. Grupy harc. Zbigniewa Bobrzyńskiego 1943. W 1988 r. odznaczony Krzyżem Zasługi dla ZHP z Rozetą-Mieczami.

⁴² **St. sierż. Zbigniew Stępiak**. Po wojnie był kierownikiem kina objazdowego w Chełmie, a następnie dyrektorem Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Lublinie. Był także wieloletnim (1979-89) sekretarzem Klubu Oficerów Rezerwy LOK Środowisk Kultury m. Lublina przy GKO w Lublinie (przyjaźniliśmy się).

⁴³ **Absolwent 1945/1946 Prywatnego Gimnazjum Mechanicznego** w Lublinie.

Zastęp III: Tadeusz Ślusarski („Bolek”) – zastępowy, Andrzej Frajnt („Pająk”), NN („Ryś”), NN („Sep”), NN („Żbik”).

Łącznie 33 harcerzy. W wykazie brak jeszcze 2-3 harcerzy, których nazwisk i pseudonimów dotychczas nie ustalono.

Zastęp I BS Sz. Sz. Marcelego Foterka.⁴⁴

W lutym 1944 r. z inicjatywy Komendanta Chorągwi phm. Z. Urycha powstał Zastęp 1, II Drużyny BS Sz.Sz. Zorganizował go Marceli Foterek⁴⁵. Zastęp utworzył się i działał w okolicy ulic: Bychawskiej, Nowy Świat, Wojennej i dzielnicy „Dziesiąta” (Rejon I AK Lublin-miasto). Przysięgę od harcerzy odebrał Henryk Ślusarski ps „Strug”, mianowany w kwietniu Komendantem Zgrupowania BS Sz.Sz.

Skład osobowy zastępu (w lipcu 1944 r.):

Marceli Foterek ps. „Ignac” – zastępowy, Eligiusz Kazimierski ps. „Czarny”⁴⁶, Jerzy Zakrzewski ps. „Brzoza”⁴⁷, Henryk Miłosz ps. „Kuba”⁴⁸, Wiesław Szewczak ps. „Czarny”.

⁴⁴ Harcerze Szarych Szeregów... s. 50-51.

⁴⁵ **Marceli Foterek** ps. „Ignac”, ur. 23.07. 1928 r. w Gorce-Płonce. W grudniu 1943 r., będąc **uczniem II kl. Prywatnej Mechanicznej Szkoły Rzemieślniczej** przy ul. Czwartek 3 (absolwent Prywatnego Gimnazjum Mechanicznego 1945/1946) - zostaje wciągnięty przez starszego brata Ryszarda do Sz.Sz. W lutym 1944 r. tworzy drużynę składająca się z trzech zastępów: I – w składzie ww, II – chłopcy z rejonu ul. 1 Maja, III – z rejonu Placu Bychawskiego. Zbiórki odbywały się w mieszkaniu przy ul. 1 Maja, blisko mostu na Bystrzycy. Tam w marcu i kwietniu składano przysięgę na ręce Henryka Ślusarskiego. Zbiórki odbywały się w lesie Dąbrowa. W czerwcu drużynowym zostaje Jerzy Litwiniuk. Działalność drużyna zakończyła w końcu lipca 1944 r.

⁴⁶ **Eligiusz Kazimierski** ps. „Czarny”. Ur. 15.07.1928 w Lublinie. Do Sz.Sz. zwerbowany w lutym 1944 r., do II drużyny BS Zbigniewa Urycha w zastępie Marcelego Foterka. Wraz z kolegami ze **Szkoły Mechanicznej im. Seroczyńskiego**: Henrykiem Miłozem ps. „Kuba”, Kazimierzem Lebiodą ps. „Wicek” i Zdzisławem Woźniakiem ps. „Sten”, od kwietnia do lipca 1944 r. bierze udział w szkoleniu podchorążych i małym sabotażu w rejonie ul. Bychawskiej i Nowego Świata. Absolwent 1946/1947 Prywatnego Gimnazjum Mechanicznego w Lublinie. Inżynier mechanik. Odzn. w 1988 r. Krzyżem Zasługi dla ZHP Rozetą-Mieczami.

⁴⁷ **Jerzy Zakrzewski** ps. „Burza”, „Wojciech”, ur. 2.01.1928 r. w Lublinie. W ZHP od 13.04.1937 r. w XIV LDH im. Króla Jana Sobieskiego przy SP 1 im. ks. Stanisława Konarskiego. W tajnej działalności od kwietnia 1942 r. w Wojskowej Służbie Ochrony Państwa AK III Rejon Lublin – 302 pluton. Kntem plutonu i z-cą k-nta Rejonu jest jego ojciec Józef ps. „Ignac”, który zajmował się produkcją zapalników do granatów typu P-42, oraz wyrabianiem fałszywych „Kenkart” i legitymacji pracownika „Ostbahn”. Produkcja odbywała się w ich mieszkaniu przy ul. Spacerowej 15. Wystawiono ok. 2 tys. fałszywych dokumentów. Do Sz.Sz. wstępuje we wrześniu 1943 r. – II drużyna Henryka Ślusarskiego ps. „Strug”. Aresztowany przez UB 23.04.1945 r., ucieka w czasie transportu, ukrywa się w Zamościu i Warszawie. **Jako drużynowy V LDH im. T. Kościuszki przy Prywatnym Gimnazjum Mechanicznym** w Lublinie, bierze udział w dwu obozach harcerskich – w lipcu 1945 w Zemborzycach i Osowcu k/W-wy. We wrześniu 1945 ujawnia się, aresztowany, przesłuchiwany i zwolniony. Przyboczny IILDH im. Zawiszy Czarnego przy Liceum im. Stefana Batorego w Lublinie 1946-1948. Po maturze w 1948 r. z powodu przynależności do AK nieprzyjęty do Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej. W maju 1949 r. ponownie wraz z ojcem aresztowany i po przesłuchaniu zwolniony. Zostaje przyjęty do Oficerskiej Szkoły Lotnictwa w Dęblinie, skąd też zostaje wyrzucony w kwietniu 1949 r. za przynależność do AK. Z tego samego powodu, w tymże roku, nie zostaje przyjęty na geografię w UMCS. Odzn. Krzyżem Partyzanckim 1966, Krzyżem Zasługi dla ZHP z Rozetą-Mieczami 1990. Hm 1989.

⁴⁸ Absolwent 1945/1946 Prywatnego Gimnazjum Mechanicznego w Lublinie.

Zdzisław Woźniak ps „Sten”⁴⁹, Stefan Skibiński, Tadeusz Tudek⁵⁰, Jerzy Kwieciński, Kazimierz Lebioda ps „Wicek”⁵¹, Stanisław Tarnowski ps. „Czarny”.

Zastęp /.../ wykonywał:

a) Akcje małego sabotażu i dywersji:

- malowanie napisów antyniemieckich i znaku Polski Walczącej na ścianach i płotach w rejonie ulic Bychawskiej, Nowy Świat i miejsc zamieszkania harcerzy,
- przewożenie broni i jej składowanie w miejscu zamieszkania przy ul. Bychawskiej 114 (K. Lebioda).

b) Wywiad i informacja Sz. Sz.:

- wykonywanie zdjęć terenów wojskowych „Obozu Południowego” (Prochowni) w rejonie ulic: Biernata, Żeromskiego, Wojenna, Nowy Świat (Z. Woźniak, E. Kazimierski),
- wykonywanie szkiców rozmieszczenia bunkrów i magazynów amunicji w Obozie Południowym (E. Kazimierski),
- zbieranie informacji o osobach podejrzanych o współpracę z okupantem. Informacje, filmy, przekazywano codziennie Komendantowi Zgrupowania BS.

c) Kolportaż prasy podziemnej i biuletynów.

d) Akcja pomocowa:

- dostarczanie żywności jeńcom sowieckim pracującym na terenie wojskowym Obozu Południowego.

⁴⁹**Zdzisław Woźniak ps. „Sten”**, ur. 16.05.1927 r. w Lublinie. Do Sz.Sz. wstępuje w maju 1943 r. – drużyna **Ludwika Zacharczuka ps. „Bartosz”**. W marcu 1944 r. przydzielony zostaje do zastępu Marcelgo Foterka, który wchodzi w skład drużyny BS. W czasie wyzwania Lublina Z. Woźniak uczestniczył w likwidacji niemieckiego posterunku kolejowego przy ul. Nowy Świat, gdzie zostaje ranny. Bierze również udział w pacyfikacji resztek wojsk niemieckich w obiektach zakładów tytoniowych i młynów przy ul. Wrotkowskiej. Po ujawnieniu zostaje aresztowany przez UB i przesłuchiwany przez trzy tygodnie. Po zwolnieniu wyjeżdża do Wrocławia. W 1946 r. powraca do Lublina i podejmuje naukę w **Prywatnym Gimnazjum Mechanicznym (Absolwent 1945/1946)**. Zmarł 12.02.2003 r. w Lublinie.

⁵⁰ **Absolwent 1946/1947 Prywatnego Gimnazjum Mechanicznego** w Lublinie.

⁵¹ **Uczeń Szkoły** w okresie okupacji.



Sierż. pchor. Ludwik Zacharczuk
ps. „Jeleń”, „Bartosz”, „Orzeł”. W 1943 r.
Drużynowy IV Drużyny Hufca Sz.Sz.
Lublinie II, potem II Drużyny BS. W 1944 r.
Dow. II Drużyny w III Kompanii Sz.Sz. AK
„Alberta”; żołnierz oddziału „Szarugi”.

Ludwik Zacharczuk – sierż. pchor. ps. „Jeleń”, „Bartosz”, „Orzeł”. W 1943 r. Drużynowy IV DH Sz.Sz. w Lublinie II, potem II drużyny BS. W 1944 r. d-ca II drużyny w III kompanii Sz.Sz. AK „Alberta” i żołnierz oddziału „Szarugi”. W l. 60. Nauczyciel w Technikum Budowlanym, w Technikum Mechanicznym nauczał (w zastępstwie) matematyki.

Udział harcerzy Szkoły Mechanicznej w Akcji „Burza”:⁵²

Przebieg akcji harcerzy I Drużyny BS Janusza Bielaka w dniach 22-28 lipca 1944 r.

22 lipca – Udzielenie pomocy ofiarom pogromu na Zamku Lubelskim (Z. Perliński, J. Bielak, T. Rossian).

23 lipca – Próba zawieszenia flagi na Dworcu Kolejowym, początkowo nie zrealizowano zamierzenia z powodu zranienia zastępowego Zastępy 2-giego K. Jarzębowski.

24 lipca – W czasie walk flagę na Dworcu Kolejowym zawiesił Z. Krzemiński.

- Wskazanie zwiadowcom sowieckim lokalizacji i danych o niem. baterii plot. na Czechowie Górnym (J. Bielak, T. Rossian).

- Zdobycie pierwszej partii broni (kb) w rejonie zniszczenia baterii niemieckiej i uzbrojenie się zdobyczną bronią (5-ciu harcerzy m.in. J. Bielak, T. Rossian, M. Ogrodnik, Z. Augustyniak).

- Pierwsza akcja grupy harcerzy na stoku wzniesienia za Szpitalem Bobolanum; rozbrojenie grupy Niemców, zdobycie następnej partii broni.

25 lipca – Koncentracja (przed Domem Żołnierza) znacznej części Drużyny, częściowo już uzbrojonej w zdobytą broń; zaciągnięcie warty wokół gmachu.

- Odkrycie w gmachu KUL-u niemieckiego magazynu broni oraz granatów i umundurowania; pełne dozbrojenie się całej przybyłej dotychczas grupy harcerzy BS.

26 lipca – Przybywanie coraz większej liczby harcerzy drużyny na miejsce zbiórki; zorganizowanie uzbrojonych patroli z opaskami i wysyłanie ich na miasto.

⁵² Tamże, s. 57-59.

- Zlikwidowanie grupy uzbrojonych Niemców, skrywających się w budynku przy skrzyżowaniu ulic: Chopina, Narutowicza, Lipowej i Piłsudskiego; budynek zajął Oddział AK.

27 lipca – Pełna koncentracja I-szej i częściowa II Drużyny BS przed Domem Żołnierza; ciągła służba wartownicza i ochronna wokół gmachu Domu Żołnierza, chroniąca obiekt przed dewastacją.

Przebieg akcji harcerzy II Drużyny BS Jerzego Litwiniuka w dniach 22-28 lipca 1944 r.

Zastęp I Marcelego Foterka.

22-25 lipca – Likwidacja posterunku kolejowego przy ul. Nowy Świat (Z. Woźniak i inni).

- Likwidacja grupy Niemców w budynku Państwowego Monopolu Tytoniowego przy ul. Nowy Świat.

- Likwidacja grupy Niemców we Młynie Wojskowym przy ul. Nowy Świat.

Od 27 lipca – Służba wartownicza przy Domu Żołnierza.

- Służba wartownicza przy skrzyżowaniu ul. Chopina i Lipowej.

Działanie całego Zgrupowania BS Sz. Sz. Uzbrojonego i skoncentrowanego przed Domem Żołnierza w składzie:

I Drużyna BS (3 zastępy),

II Drużyna BS (Zastęp I M. Foterka)

i grupa niezidentyfikowanej młodzieży (razem ok. 120 żołnierzy).

- Zgrupowanie pod dowództwem H. Struga pełniło rolę silnego ubezpieczenia Domu Żołnierza i zapewniło ciągłą służbę wartowniczą wokół tego obiektu.

- Wypełniając rozkaz dowództwa AK Zgrupowanie z bronią i opaskami na rękawach, w zwartym szyku przemaszerowało do skrzyżowania ul. Chopina i Lipowej, gdzie otrzymało rozkaz pełnienia ubezpieczenia budynku, w którym toczyły się pertraktacje Komendanta Okręgu Lubelskiego AK z dowództwem wojsk sowieckich. Po kilku godzinach jeden z uczestniczących w pertraktacjach dowódców AK, prawdopodobnie Komendant Obwodu AK Lublin-miasto kpt. Stefan Dębicki ps. „Kmicic”, podziękował harcerzom za wzorową służbę. Następnie wydał Zgrupowaniu rozkaz przemaszerowania z powrotem przed Dom Żołnierza, złożenie broni i rozejście się do domów. Harcerze wykonali rozkaz i w ten sposób zakończyli krótki okres jawnej służby harcersko-żołnierskiej.

Akcją przemarszu Zgrupowania i ubezpieczenia pertraktacji dowodził Janusz Bielak, drużynowy I Drużyny BS Sz. Sz. im. gen. W. Sikorskiego. Z dumą przyszło harcerzom demonstrować w mieście obecność siły zbrojnej Polskiego Państwa Podziemnego. Tak ocenili ostatnie godziny swojej służby. Był to też dowód wielkiego zaufania, jakim darzyło ich dowództwo AK Okręgu Lubelskiego. Uczucia te jednak mieszały się z niepokojem o dalszy los Ojczyzny, o los własny i najbliższych.

Po wyzwoleniu

Dalsze losy zgrupowania BS Szarych Szeregów (druga konspiracja)⁵³

⁵³ Tamże, s. 66-68 (opracował Tadeusz Rossian).

Po 25 lipca Lublin zaczął wypełniać się oddziałami AL., wojskiem „berlingowskim” i działaczami PKWN. Sowieci (NKWD) i władze PKWN podjęły likwidację przedstawicielstw Władz Rzplitej i AK. W dniu 28 lipca 1944 r. ukazał się rozkaz sowieckiego komendanta garnizonu miasta Lublin o obowiązku zdania całego uzbrojenia, tak przez organizacje, jak i osoby. Komendant BS Henryk Ślusarski „Strug” podjął decyzję nie oddawania broni, co można przyjąć za moment rozpoczęcia drugiej konspiracji przez Bojowe Szkoły Sz. Sz.

I Drużyna BS im. gen. W. Sikorskiego podjęła szkolenia na „górkach” Czechowa Górnego, gdzie urządzono również magazyn broni, za który odpowiadał Mieczysław Ogrodnik „Mietek”.

II Drużyna BS im. gen. H. Dąbrowskiego również podjęła działalność konspiracyjną. W dniu 1 sierpnia wybuchło Powstanie Warszawskie, w związku z czym oddziały AK i Sz. Sz. zostały postawione w stan pogotowia.

4 sierpnia zawiadomiono Drużyny o przygotowaniu się do wymarszu w dniu 6 sierpnia na pomoc Powstaniu. W godzinach dopołudniowych 6 sierpnia I Drużyna BS zgromadziła się na Czechowie Górnym (poza miastem) z całą posiadaną bronią. II Drużyna BS (bez broni) zgromadziła się na polach wsi Wrotków, na wysokości ulicy Biernata. Obie Drużyny zostały powiadomione przez łączników o odwołaniu wymarszu. Jak się później okazało, NKWD obstawiała dojścia do Warszawy i wylapywała chętnych do wsparcia Powstania.

W związku z sytuacją I Drużyna ponownie ukryła broń. W I Drużynie BS dowódcą był dalej Janusz Bielak „Bil”, przybocznym Tadeusz Rossian „Tadek”, a zastępowymi Tadeusz Ślusarski „Bolesław”, brat „Struga” i Kazimierz Jarzębowski „Kazik”. Do najaktywniejszych zaliczali się druhowie: Mieczysław Ogrodnik „Mietek”, Bohdan Żydek „Bogdan”, Tadeusz Kozioł „Tadek” i łączniczka Lidia Perlińska „Lidka”. W Drużynie było jeszcze 4 harcerzy o nieustalonych nazwiskach, w zastępie „Bolesława”.

Działalność konspiracyjna Drużyny polegała początkowo na powielaniu (na powielaczu spirytusowym) komunikatów informacyjnych, dla których matryce dostarczał „Strug” oraz wykonywaniu różnych materiałów propagandowych w formie ulotek, broszurek, lub niewielkich plakatów. Materiały te były przygotowywane w mieszkaniu Zdzisława Perlińskiego przy ul. 3-go Maja 10 m. 8, a następnie kolportowane, przyklejane na murach lub „podrzucane” ludności. Jeden z plakatów przedstawiał orła piastowskiego „berlingowców” bez korony (trzymającego w szponach sierp i młot) oraz napis PKWN.

Komunikaty informacyjne były dostarczane na punkt kontaktowy do zakładu oprawy obrazów przy ul. Kościuszki 6, który prowadziła Pani Józefa Kałużna, członkini AK.

Komendant „Strug” postawił przed I Drużyną zadanie zdobycia dodatkowej broni dla potrzeb AK. We wrześniu Bohdan Żydek „Bogdan” został wcielony do MO i wynosił pistolety maszynowe (tzw. „PPS”), które były następnie przekazywane przez „Struga” do AK.

W dniu 30 września, w czasie wydobywania amunicji ze składu niewypałów, zginął tragicznie Zdzisław Perliński „Zdicho”. Spowodowało to utratę lokalu w śródmieściu i powielarnia została przeniesiona poza miasto, do osiedla domów jednorodzinnych na Czechowie Górnym, do mieszkania Tadeusza Rossiana „Tadka”.

II Drużyna BS również rozpoczęła działalność konspiracyjną. Ponieważ już na początku sierpnia drużynowy II drużyny Jerzy Litwiniuk „Budzisz” został aresztowany przez NKWD, główny kontakt utrzymywał Marceł Foterek „Ignac” z Tadeuszem Ślusarskim „Bolesławem”, bratem „Struga”.

II Drużyna również dostarczała dla AK – poprzez „Bolesława” – amunicję, granaty, spłonki i zapalniki do granatów oraz karabiny, które zdobyła w magazynach ponemieckich przy ul. Żeromskiego, jeszcze przed zajęciem ich przez „berlingowców”. Część amunicji przekazano do AK przez Jerzego Zakrzewskiego.

Na przełomie sierpnia i września miał się odbyć wiec na terenie byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku organizowany przez PKWN, celem uczczenia zamordowanych przez Niemców więźniów. Jerzy Zakrzewski, którego ojciec miał kontakty z AK, dostarczył Drużynie do rozprowadzenia ulotki wykonane w profesjonalnej drukarni (nie na powielaczu). Ulotki te naklejono na płotach i słupach, oraz rozrzucono po posesjach dzielnicy „Dziesiąta”. Treść ulotek zawierała informacje o aresztowaniu władz Polski Podziemnej Lublina i Lubelszczyzny i wzywała ludność, aby w czasie wiecu domagała się zwolnienia aresztowanych. Wiec jednak się nie odbył.

W dniu 10 września Komendant „Uła Zboże”, Zbigniew Urych „Ryszard” przesłał na ręce Komendanta Okręgu AK list o przekazaniu dowodzenia kpr. pchor. czasu wojny Henrykowi Ślusarskiemu „Strugowi”, Komendantowi BS, ze względu na poszukiwanie go przez „berlingowców”. Fragment listu cyt. „wczoraj u mnie w domu byli berlingowcy raz, a dziś w nocy samochodem drugi raz. Pytali o mnie samego. Rzecz pewna. Sprawa jasna: na terenie miasta jestem spalony”.

Od połowy września jedynym dowódcą dla Drużyn BS Szarych Szeregów był Henryk Ślusarski „Strug”. W październiku, po upadku Powstania Warszawskiego, zaczęły się aresztowania członków AK. Zmuszeni do ratowania się przed wywiezieniem na Sybir lub przed znęcaniem się w kazamatkach na Zamku, który znów zapelniał się, żołnierze AK i Szarych Szeregów zaczęli uciekać do lasu. Tak powstały ponownie leśne oddziały, do których drużyny BS przekazywały broń.

Jak wynika z oświadczenia złożonego przez Henryka Ślusarskiego „Strug” (Studium Polski Podziemnej w Londynie w 1947 r.) zaprzestał on swej działalności konspiracyjnej w końcu października 1944 r.

I Drużyna BS prowadziła dalszą działalność głównie w dziedzinie propagandy, w listopadzie (święto 11 Listopada) nasilono akcję propagandową. Musiała ona bardzo dokuczyć reżimowi, gdyż ukazały się w prasie „wstępniaki” mocno piętnujące „błądzącą młodzież” i namawiające do budowy „demokratycznej Polski”.

W początkach grudnia 1944 r. nastąpiły represje w stosunku do członków Sz. Sz.. W dniu 12 grudnia w godzinach wczesno-popołudniowych założono „Kocioł” w domu drużynowego I Drużyny Janusza Bielaka „Bil”, na szczęście był on poza domem i dzięki temu uniknął aresztowania. Do „kotła” wpadł Tadeusz Rossian „Tadek”, ale nie został rozpoznany i po kilku godzinach zwolniony. Już następnego dnia „ubowcy” przyszedli po „Tadka”, ale nie zastali go w domu i założyli „Kocioł”. „Tadek” został ostrzeżony i uciekł. Dekonspiracja drużynowego i zastępcy praktycznie zawiesiła działalność konspiracyjną I Drużyny BS.

Obydwaj druhowie otrzymali „lewe” dokumenty i zaczęli się ukrywać. W styczniu 1945 r. aresztowano Mieczysława Ogrodnika „Mietka”. Odkryto magazyn z resztkami broni. Na szczęście wcześniej większość uzbrojenia przekazano do oddziałów leśnych AK.

W dniu 10 kwietnia 1945 r. został aresztowany Tadeusz Ślusarski „Bolesław”.

W II Drużynie BS działalność została zawieszona po utracie kontaktów ze „Strugiem”. Część harcerzy wstąpiła do leśnych oddziałów, prawdopodobnie NSZ. Spośród członków II

Drużyny, którzy się w tych jednostkach znaleźli, Jerzy Kwieciński i Edward Świątek zginęli w walkach z „ubowcami”, a Henryk Krzemiński przeżył i prawdopodobnie wyjechał do Kanady.

W 1945 i 1946 roku Harcerze I Drużyny: Marian Trąbka (zaginął w tajemniczych okolicznościach) i Tadeusz Brzyski „Osa”, oraz z II Drużyny Józef Finkowski i Marceli Foterek „Ignac” działali w WiN.

W marcu 1947 r. „Bil” i „Tadek” ujawnili się korzystając z amnestii. Pozostali członkowie drugiej konspiracji uniknęli szczęśliwie represji, nie licząc wieloletnich inwigilacji i szykan.⁵⁴

Nie znane są dzieje powojennej działalności drużyn harcerskich działających na terenie szkół: Technikum Budowy Samochodów, Technikum Energetycznego, Mechanicznego czy Samochodowego wywodzących się od Szkoły Rzemieślniczej im. Stanisława Seroczyńskiego, bo jeszcze nikt nie pokusił się na porządne opracowanie dziejów lubelskiego harcerstwa po II wojnie światowej.

Z nielicznych materiałów źródłowych i wrywkowych informacji zawartych w biogramach części instruktorów lubelskiego harcerstwa możemy tylko potwierdzić, że harcerstwo w szkole cieszyło się zainteresowaniem uczniów i kierownictwa szkoły.

Wiadomo, że:



Pierwszym drużynowym V LDH po zakończeniu działań wojennych został podharcemistrz HR, b. harcerz lubelskich Szarych Szeregów ps. „Brzoza” 1942-1944 - Jerzy Zakrzewski 1944-1946.

W roku szkolnym 1947/1948 V LDH specjalizowała się w technikach łącznościowych.

Rok 1949 był prawdopodobnie końcem działalności V LDH im. Tadeusza Kościuszki.

⁵⁴ Tak przebiegała II konspiracja drużyn Bojowych Szkół Szarych Szeregów. Przedstawione materiały dotyczące drugiej konspiracji opierają się na relacjach jej uczestników i mogą zawierać nieścisłości lub nie obejmować licznych faktów.

W roku 1950 władze PRL zlikwidowały Związek Harcerstwa Polskiego. Dopiero jesienią 1956 roku na Zjeździe Odrodzeniowym ZHP w Łodzi, za aprobatą ówczesnych władz państwowych postanowiono reaktywować Związek.

W l. 1963-1965 drużynowym V LDH⁵⁵ był dh hm. Antoni Borkowski.

IX Lubelska Drużyna Harcerska im. gen. Józefa Bema

W latach 1963-1964 na terenie ówczesnego Technikum Mechanicznego działała 9 Lubelska Drużyna Harcerska im. gen. Józefa Bema. Drużynowym był nauczyciel inż. podharcemistrz Marek Penchala. Zastępowymi byli m.in. Zbigniew Bagiński⁵⁶ i Stanisław Dąbrowski. Zajęcia w drużynie nie odbywały się regularnie, a sama praca harcerska pozostawiała wiele do życzenia.



Na przełomie czerwca i lipca 1964 zorganizowano obóz harcerski w Zaklikowie. Komendantem obozu był M. Penchala, a opiekę pedagogiczną i finanse obozu prowadził prof. matematyki Franciszek Jabłoński, jednym z funkcyjnych był Witek Kozłowski⁵⁷.

⁵⁵ Nie wiadomo tylko, przy jakiej szkole działała ówczesna V LDH (przyp. SD).

⁵⁶ **Zbigniew Bagiński**, ur. 1951 r. Działacz Unii Polityki Realnej, prezes Oddziału UPR na przełomie lat 1990-2000. Członek Zarządu Miasta z ramienia UPR. Czł. DH przy SP 13 w Lublinie 1963-1964 i DH przy Techn. Mech. w Lublinie 1964-1969, druż. DH przy SP 18 w Lublinie 1964-1966. Przewodnik.

⁵⁷ Absolwent 1969 r.

Był to prawdziwie obóz harcerski „w starym stylu”. Namioty, kuchnię polową i transport zorganizowało nam wojsko. Na trzy dni przed rozpoczęciem obozu wyjechała grupa kwatermistrzowska by rozbić namioty, zbić drewniane prycze, przygotować słomę do sienników, wybudować ziemną kuchnię polową, ogrodzić teren, zbudować bramę wjazdową do obozu. Obóz ulokowano w odległości około kilometra od centrum we wschodniej części miasteczka.

Zajęcia starano się przeprowadzać zgodnie z obozowym regulaminem i planem pracy. Zdobywano sprawności harcerskie, prawie codziennie odbywały się wieczorne, harcerskie ogniska z gawędami, nawiązano współpracę z zuchami przebywającymi na koloniach w miejscowej szkole, a także z wojskiem znajdującym się nieopodal w odległości około 7-9 km od nas, na poligonie w Lipie.



W zdrowym ciele – zdrowy duch. Ćwiczenia gimnastyczne na obozowej „siłowni”.
Za tzw. „poręczę” posłużyły trzonki dwóch szpadli.

Mój szkolny kolega Janusz Skorniewski tak wspomina ten obóz:

„Był to obóz, którego z wielu powodów nie zapomnę do końca życia. Położenie fantastyczne w lesie z niewielką polaną, na skraju boiska piłkarskiego a nieopodal (niecały kilometr) „senny” Zaklików. Organizacja obozu na poziomie najwyższym z możliwych. Brama wjazdowa, ogrodzenie, latryna, jadalnia, miejsce przygotowania posiłków. Lokalizacja, rozmieszczenie i wyposażenie namiotów fantastyczne – przypominam: był to rok 1964. Wchodząc przez bramę, pierwszy namiot po lewej, to namiot opiekuna drużyny prof. Franciszka Jabłońskiego z synem i WFM-ką (matematyk - uczył mnie też na WSIInż.); drugi – komendanta obozu Mariana Penchali (uczył mnie technologii) z żoną – prowadziła kuchnię obozową i zajmowała się zaopatrzeniem. Po prawej ulokowano namioty zastępów. Drugi namiot to zastęp sławnych Cieni (od the Shadows) z niezwykle osobowością zastępowego Witka Kozłowskiego. Chyba czwarty był mój z Wojtkiem Olendrem i Grzesiem Arażnym.

Malinowski (tragedia) wspominałeś.

Chyba z Krzyśkiem Prandotą codziennie rano (przed 5⁰⁰) chodziliśmy po prowiant: piekarnia - pieczywo, targ - warzywa. Żarcie obozowe było wspaniałe.

W samym środku obozowiska wysoki maszt z flagą obłożony kamieniami. Zajęcia były od samego rana do wieczora, oczywiście był czas wolny, sporo sportu i zdobywania sprawności i stopni harcerskich. Starsi harcerze w ramach próby na „Harcerza Orlego” przebywali poza obozem nawet dwie doby. To była jedna z trudniejszych do zdobycia: jeden dzień trzeba było milczeć, drugi nic nie jeść, a w trzecim udać się do lasu, zbudować szalaz i przeżyć w tym lesie samotnie 24 godziny.

Założyliśmy Zespół The Pidzams, Janusz Skorniewski, Wojciech Olender – gitary i Jacek Czerniak na perkusji. Występowaliśmy w spodenkach harcerskich i górnych częściach od pidzam. Graliśmy w pałacyku w Zaklikowie na jakieś koloni.

Chodziliśmy nad zalew, gdzie na koniec wydarzyła się ta historia z Malinowskim. Pamiętam, że po drugiej stronie zalewu była jakaś kolonia czy obóz harcerski, bo też coś im tam „dokuczyliśmy”.





Ćwiczący Stanisław Dąbrowski.

Pewnej nocy, tuż przed zakończeniem obozu, o godz. 4 nad ranem zerwał nas ze snu okrzyk strażnika: ALARM! - Co się stało? – Zniknęła warta przy maszcie flagowym (2 chłopaków). – Co się stało? Któryś z kolegów powiedział, że słyszał w nocy – jakby przez sen – odgłos przejeżdżającego ciężarowego samochodu wojskowego. Byliśmy pewni, że sprawcami „porwania” byli wojskowi z pobliskiego poligonu w Lipie.

Podjęliśmy natychmiastową decyzję, wyruszamy na poligon szukać naszych kolegów. Za zgodą komendanta obozu, wyruszyła pięcio- czy siedmioosobowa grupa pościgowa. Przed szóstą nad ranem leżeliśmy plackiem w niewielkim zagłębieniu, na zroszonym leśnym mchu w odległości około trzydziestu metrów od ogrodzenia terenu wojskowego i około 200 metrów od głównej bramy wjazdowej do koszar. Co robić? Iść na główną bramę, zameldować się i powiedzieć, że przyszliśmy po „naszych”? A czym ich wykupimy? – Nie, musimy zdobyć jakieś „fanty”!

Za ogrodzeniem z drutu kolczastego przechadzał się, co 15 minut strażnik z kbkak na ramieniu. Około 150 metrów od ogrodzenia stał parterowy barak przypominający wojskową świetlicę. Tam muszą być jakieś „fanty” na wymianę: Telewizor? Radio? Może coś jeszcze? Zobaczymy! Gdy tylko strażnik przeszedł obok nas i nieco się oddalił, jednym skokiem dopadliśmy ogrodzenia i podtrzymując kijem nisko wiszący drut kolczasty w ciągu niespełna minuty przeczołgaliśmy się pod tą przeszkodą, biegiem dopadając baraku ukryliśmy się za jego winklem. Któryś z kolegów doskoczył do drzwi – były otwarte. Momentalnie wszyscy znaleźliśmy się w środku. Tak, to była świetlica, a w niej stał telewizor, było radio i magnetofon, były także flagi państwowe na drzewcach zatkniętych w stojaku. Mamy „fanty”. I co dalej? W tym momencie usłyszeliśmy głos trąbki „na pobudkę”. Czekamy w ciszy. Po

około dziesięciu minutach do świetlicy wszedł jakiś kapral i zdumiony zapytał: A wy, co tu robicie? Skąd żeście się wzięli? Jak żeście się tu dostali?

Nie czekając na naszą odpowiedź, wyszedł przed barak i krzyknął: Straż! Obcy w jednostce! Po paru minutach zjawili się dwóch wojskowych z karabinami i paskami pod brodą i odprowadzili nas do dowódcy jednostki. Zamknięto nas w jakiejś sali. Po kilkunastu minutach wszedł do sali oficer i powiedział: Za szpiegowanie obiektu wojskowego i nielegalne wtargnięcie na jego teren pójdziecie do aresztu na parę dni, aż do wyjaśnienia sprawy. Proszę za mną. Milczeć! Nie dyskutować! – Błady strach padł na nasze umysły. No, tośmy narozrabiali! Przechodząc obok stołówki, oficer rzekł: Ponieważ nie otrzymacie jedzenia przez trzy dni, zapraszam na stołówkę. Na stołówce kilkadziesiąt, a może ponad setka żołnierzy, wszyscy patrzą z zaciekawieniem na nasze harcerskie mundury, mijamy salę i wchodzimy do mniejszego pomieszczenia. Stoły zaścienione obrusem, żołnierz podaje jedzenie i po chwili wchodzi do sali nasi koledzy z nocnej warty! Zaczęła się szybka rozmowa: Co? Jak? Wartownicy się z nas śmieją. Po chwili do sali wszedł dowódca jednostki z uśmiechem na ustach karcąc nas za sposób przekroczenia ogrodzenia i wtargnięcia na teren jednostki, po czym oznajmił, że... za chwilę samochód odwiezie nas do obozu, ale flagę dopiero będziemy mogli wykupić podczas wieczornego ogniska, na które „wojsko” zaprosił sam komendant naszego obozu.

I tak też się stało. Było ognisko, na które przygotowaliśmy parę skeczy i zabaw. Była gawęda druha Frania Jabłońskiego i na maszcie dumnie powiewała obozowa flaga.

Wspomniany wyżej Janusz Skorniewski tak zapamiętał to wydarzenie:

„Z tym „porwaniem” to było tak. Zdarzyło się pod koniec trwania obozu. Coś nawywijali (jak zwykle) „Cienie”. Oni, jako „broń” mieli takie krótkie pałeczki profilowane chyba marynarskie, nazywali je „usypiaczami”⁵⁸. Zwinęli (chyba) flagę lub coś jeszcze (między innymi) na koloni i żołnierzom z poligonu w Lipie.

Miałem wartę na pewno od 22⁰⁰ między innymi z Grzesiem Arażnym (nie pamiętam, czy było jeszcze więcej wartowników chyba, że przy bramie wjazdowej). Robiliśmy obchód, co jakiś czas, a ja ćwiczyłem sobie cicho na gitarze (co mogło nas złego spotkać?). Gdzieś koło 24⁰⁰, może trochę przed lub po, podeszły do nas dwie śliczne młode panienki, uskarżając się „że dramatycznie późno, one zablądziły i proszą o wskazanie drogi do szosy, a najlepiej żeby je odprowadzić”. Z tym odprowadzeniem to nie bardzo „szło”, choć pokusa była duża, ale to opuszczenie warty?! Szczególnie nastawały na mnie, jak się później okazało, byłem łatwiejszy do obezwładnienia ze względu na gitarę. W końcu, po kilkunastu minutach zgodziliśmy się i odprowadzamy dziewczuchy do szosy w kierunku północnym za jadalnię. Ja oczywiście coś brzdąkałem na gitarze, a do szosy było jakieś 150-200 m. Noc była piękna: ciepła, widna, księżyc w pełni. Na szosie stała karetka woskowa, taka duża na podwoziu chyba „Lublinka” czy „Stara” z namalowanymi czerwonym krzyżami. Ale w pobliżu nie było żadnych ludzi. Samochód nie wzbudził naszych podejrzeń, z resztą przy takich dziewczuchach... Kto, o czym myślał?! Jak doszliśmy do samochodu, to zza samochodu i z wnętrza wyskoczyło tyle osób, że mogły nas przykryć butami a co mówiąc - bez problemu obezwładnić. Wśród tej gawiedzi było ze 2-3 żołnierzy i cała masa starszej młodzieży kolonijnej. Byliśmy bez szans. Wsadzono nas do samochodu i do Lipy, a tam z niecierpliwością na nas czekali. Później, okazało się, że wśród tych, co nas porwali byli wychowawcy z koloni.

⁵⁸ Chyba wszyscy wtedy byliśmy „na gorąco” pod wrażeniem amerykańskiego filmu pt. „Karmazynowy pirat”.

Po przyjeździe rozdzielono nas. Ja byłem z grupą starszych dziewczyn z zobowiązaniem, że nie ucieknę. Byłem z nimi w lesie, one się bawiły a ja z nudów zacząłem zbierać jagody. Nie zapomnę: nigdy w życiu nie jadłem takich jagód, wielkości wiśni. Potem okazało się, że była jakaś „akcja”, szczegółów nie pamiętam, ale my mieliśmy stanowić wymianę. Zrobili na poligonie piękne, olbrzymie ognisko, były śpiewy, jakieś zabawy... Ale „Cienie” znowu coś wywinęli chyba żołnierzom. Nas później odwiedziono do obozu.

Za chyba 2 dni chcieliśmy zrobić im „kipisz”, w którym ja uczestniczyłem. Pamiętam, bo szliśmy na piechotę w nocy drogą po kocich łbach do Lipy, ale wróciliśmy. Nie pamiętam czy wszyscy. Do Lipy to było chyba ok.10-12 km. Żołnierze obsługiwali poligon i chronili kolonię. Kolonia to dzieci i młodzież kadry Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Niektóre, to takie paniusie, że „ę”, „ą”, tyle, że bardzo ładne”.

Następnego dnia wojsko pomogło nam zwinąć obóz, załadować na wojskowe „Lublinki” i odwieźć nas do Lublina.

Po latach myślę, że cała ta scena z wartownikami, lekką zgodą komendanta „na odsiecz porwanym”, nasze „niewidzialne” wtargnięcie na teren wojskowy, była z góry ukartowana i dyskretnie śledzona przez obie strony: naszego komendanta i dowódcę poligonu w Lipie. Wśród „bohaterskiego” patrolu pościgowego w Lipie był na pewno Witek Kozłowski.

Niestety, dobry, harcerski, obozowy nastrój został przerwany tragicznym wypadkiem naszego oboźnego Andrzeja(?) Malinowskiego. W ostatnią niedzielę pobytu na obozie, korzystając z pięknej pogody poszliśmy popływać w Zaklikowskim Zalewie. Jeszcze wszyscy nie zdążyli się rozebrać, jak z krótkiego pomostu Malinowski skoczył do wody na tzw. „główkę”. Byłem świadkiem tego skoku. Niestety, skok zakończył się tragicznie. Złamany kręgosłup. Szybka pomoc kolegów uratowała go przed zatopieniem. Został sparaliżowany. Parę lat później spotkałem go na ulicy Hanki (Sawickiej) Świątoduskiej na wózku inwalidzkim. Szkoda człowieka i szkoda nam było profesora Penchali. Do pracy w szkole nie powrócił. Nigdy go już nie spotkałem.

Szczep harcerski

W latach 1966-1968 w szkole działało kilka drużyn harcerskich. Został powołany Szczep. Z-cą k-nta Szczepu został wybrany Zbyszek Bagiński⁵⁹. Latem 1966 r. Stanisław Dąbrowski został k-ntem obozu młodszo-harcerskiego chłopców Hufca Lublin w Józefowie k. Biłgoraja.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że członek szkolnej drużyny przewodnik Adam Cichocki, (maturzysta 1966 r., zmarł w 2011 r.) założył I Harcerską Drużynę Jeździecką w Lublinie 1967 i był z-cą przewodniczącego Kręgu Instruktorskiego ZHP „Zamek” 1967-1971.

W latach 1975-1984 Komendantem Szczepu harcerskiego przy Zespole Szkół Samochodowych był nauczyciel harcmistrz Czesław Wójtowicz⁶⁰, a instruktorem jednej z drużyn tego Szczepu w Technikum Samochodowym był podharcmistrz Andrzej Szpura 1976-1978 – były dyrektor Zespołu Szkół Samochodowych im. Stanisława Syroczyńskiego w Lublinie.

⁵⁹ Stopień harcmistrza uzyskał rozkazem nr L. 11/85 z dnia 28.11.1988 r.

⁶⁰ Czł. Komisji Rewizyjnej Hufca Lublin-Miasto (Rozkaz KH L. 1/85 z dnia 2.01.1985), z-ca przewodniczącego KR 1986. Rozkazem L.9/85 z dnia 30.12.1985 r., dh Cz. Wójtowicz został wyróżniony odznaką „Zasłużony Instruktor Hufca Lublin”.

W latach 1981-1982 opiekę nad działalnością drużyny – z ramienia Komendy Hufca Lublin sprawował dh Marian Beszczyński⁶¹.

W 1985 r. przy ZSS działała XII Lubelska Drużyna Starszo-Harcerska pod kierunkiem Zbigniewa Władyszewskiego⁶². W tym roku, pod jego komendą drużyna wyjechała na obóz wędrowny⁶³.

W latach 1990-1991 drużynowym XII LDH był Marcin Batorski.

Po reformie ustrojowej lat 1989/1990 działalność harcerska w Szkole zanikła, mimo późniejszych prób jej reaktywacji. A szkoda!

* * *

Podane w przypisach krótkie harcerskie biogramy członków drużyny, świadczą, że drużyna wyszkoliła i wychowała wielu wspaniałych działaczy harcerskich, zaangażowanych społecznie obywateli, którymi szkoła może się tylko szczycić, a młodzi brać przykład ze swych starszych kolegów.

Może zbliżające się w 2014 roku obchody 100-lecia powstania szkoły staną się okazją do uzupełnienia niniejszego opracowania i napisania wspomnień o harcerskiej działalności jej absolwentów. Serdecznie zapraszam⁶⁴.

Stanisław Jan Dąbrowski⁶⁵
harcistrz
absolwent Vb (1967)

Materiały źródłowe:

1. Adam Winiarz: *Związek Harcerstwa Polskiego na Lubelszczyźnie 1918-1939*. Lublin 1994.
2. Aleksander Wojno: *Moje harcerskie wspomnienia*, Kraków 1989.
3. Archiwum Państwowe w Lublinie: *Starostwo Powiatowe Lubelskie*, sygn. 1427.
4. Bolesław Zimmer: *Harcerstwo Lubelszczyzny. Zarys historyczny 1911-1950*. Lublin 1987.
5. Bolesław Zimmer: *Harcerskie Środowiska Lubelszczyzny 1911-1939. Zarys historyczny*. Lublin 1991.
6. *Harcerze Szarych Szeregów na Lubelszczyźnie 1939-1950*, red. Leszek Guz, Lublin 2007.
7. *Księga Pamiątkowa 25-lecia Harcerstwa w Lubelszczyźnie. Wspomnienia i dokumenty*. Lublin 1936.

⁶¹ Rozkaz 10-11/81 KH Lublin z dnia 11.11.1981 r.

⁶² Rozkaz L. 7/85 KH z dnia 30.10.1985 r.

⁶³ Sprawozdanie z działalności i realizacji Uchwały VII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Hufca ZHP Lublin-Miasto im. M. Wójtowicza od 29.XI.1984 do 20.XI.1986.

⁶⁴ Materiały i informacje proszę przesyłać na pocztę: sjdabrowski@gmail.com

⁶⁵ **Stanisław Jan Dąbrowski**, ur. 1947. Mgr pedagogiki (UMCS), reżyser (Studium Teatralne COMUK W-wa), 4 studia podyplomowe. Dziennikarz, publicysta, rotarianin, działacz kultury, Związku Harcerstwa Polskiego, Ligi Obrony Kraju i Związku Żołnierzy Wojska Polskiego (porucznik). Członek władz Chorągwi Lubelskiej, Rady Krajowej LOK, prezes Lubelskiej Organizacji Wojewódzkiej LOK w Lublinie. Były z-ca dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego i dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Współautor „*Słownika biograficznego lubelskiego harcerstwa 1911-2001*”, „*Harcerski Lublin 1911-1939*”, „*XV Lat Rotary Klubu Lublin Centrum*”; autor: „*200 lat Diecezji Lubelskiej*”, „*Harcerze Lubelszczyzny w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920*”. Odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, sr. medalem „Zasłużony kulturze Gloria Artis”, medalem „Pro Memoria”. Harcistrz.

8. Stanisław Jan Dąbrowski: *Harczerze Lubelszczyzny w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920*. Lublin 2009.
9. Stanisław Jan Dąbrowski: *Słownik biograficzny lubelskiego harcerstwa 1911-2001*. Lublin 2001.
10. Helena i Stanisław Dąbrowscy: *Harcerski Lublin 1911-1939*, Lublin 2012.
11. *Szare Szeregi. Harcerze 1939-1945*. Red. Jerzy Jabrzemski, t. I. Warszawa 1988.

Ostatnia aktualizacja tekstu: 26 stycznia 2014.